# Głos Wielkopolski

W numerze: NOWINY SPORTOWE

Rok IV Nr 239 (1260) P Wydanie A B — Poznań, wtorek 31 sierpnia 1948 r. — Cena 5 zł


# W obronie pokoju, kultury, niepodległości i współpracy narodów

## Kongres wrocławski zakończył obrady

W sobotę wieczorem zakończyły się obrady Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu.

W ostatnim dniu Kongresu delegat Izraela **Chomski** zwrócił się do intelektualistów całego świata, by przez zjednoczenie się nie dopuścili do powtórzenia się takiego bestialstwa, jakiego ofiarę padł naród żydowski w drugiej wojnie światowej.

Znany pisarz i filmowiec francuski **Moussinac** przypomniał intelektualistom o obowiązku przeciwstawiania się nowoczesnemu imperializmowi.

Delegat Chin **Wentao-Wu** zaapelował do Kongresu, by potępił tych, którzy odpowiedzialni są za krwawe walki bratobójcze w Chinach.

Wybitny pisarz czechosłowacki **Jan Drda** powiedział m. in.:

**„Pokój nie spada z nieba, jest on rezultatem ludzkich wysiłków, jest on uzależniony od zorganizowania społeczeństwa na tych ideowych zasadach, które w samej swej istocie są zjawiskami pokojowo-twórczymi.**

Delegat francuski, znakomity malarz **Picasso** stanął w obronie prześladowanego i zmuszonego do ukrywania się wybitnego poety Pablo Neruda, zgłaszając odpowiednią rezolucję. Przedstawicielka Polski Syrkusowa, architekt, wystąpiła z wnioskiem, aby wszystkie międzynarodowe stowarzyszenia intelektualistów wprowadziły do swoich statutów paragraf, nakładający na te stowarzyszenia obowiązek walki o pokój.

**Prof. Bernal** (Anglia) wskazał na przykrą atmosferę, w jakiej zmuszeni są pracować dzisiejsi naukowcy. Zdanie jego poparł delegat włoski prof. **Baudinelli**, podkreślając konieczność współpracy między narodami całego świata.

Po przemówieniach delegata Bułgarii **Kostowa** oraz przewodniczącej Międzynarodowej Federacji Kobiet odbyło się posiedzenie wieczorne, na którym odczytana została rezolucja Światowego Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju.

Sekretarz generalny Kongresu Jerzy Borejsza, który w gorących słowach podziękował stałej komisji kongresowej za jej trud w opracowaniu tekstu rezolucji, złożył wyrazy szczególnego uznania przewodniczącej Komisji Irenie Joliot-Curie, wręczając jej bukiet biało-czerwonych róż. Wszyscy w chwili tej powstali i urządzili gorącą manifestację wielkiej uczonej.

Jerzy Borejsza odczytał następnie tekst rezolucji. Przez cały czas czytania tego dokumentu na sali panowała cisza. Po odczytaniu rezolucji delegaci powstali z miejsc i długotrwałymi oklaskami dali wyraz swej aprobacie.

**Za rezolucją głosowali wszyscy członkowie delegacji Albanii, Argentyny, Austrii, Belgii, Bułgarii, Cejlonu, Chin, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Afryki Francuskiej, Algieru, Madagaskaru, Martyniki, Vietnamu, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Iraku, Izreala, Jugosławii, Meksyku, Niemiec, Norwegii, Polski, Portugalii, Szwecji, Urugwaju Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego.**

Z członków delegacji brazylijskiej 5 głosowało za rezulucją a jeden powstrzymał się od głosowania. Z członków delegacji USA, 23 głosowało za rezolucją, siedmiu przeciwko, a dwóch powstrzymało się od głosowania. Z członków delegacji szwajcarskiej 2 głosowało za rezolucją a 2 powstrzymało się. Z członków delegacji brytyjskiej 25 głosowało za rezolucją, 4 przeciwko a 3 powstrzymało się od głosowania. Delegaci, którzy głosowali za rezolucją złożyli pod nią swe podpisy.

Po przerwie przewodniczący odczytał wynik głosowania: **za rezolucją wypowiedziało się łącznie 371 delegatów, przeciwko 11, wstrzymało się od głosowania 8.**

W imieniu delegacji włoskiej zabrał następnie głos Ambrozio Donini, który zaproponował utworzenie stałego komitetu łączności intelektualistów całego świata dla obrony kultury i pokoju. Wniosek jego przewiduje również powołanie do życia komitetów narodowych w poszczególnych krajach. Donini zaproponował powołanie do centralnego stałego komitetu następujących osób: **Amado, Andersen Nexo, Arago, Borejsza, Cezaire, Davidsohn, Dembowski, Fadiejew, Fast, Fiedosiejew, Giral, Golding, Guttuso, Seremi, Joliot-Curie, Haldane, Amand, Kahn, Mukarzowski, Neruda, Shapley.** Wniosek Doniniego został owacyjnie przyjęty.

Delegatka francuska E. Cotton wysunęła wniosek przesłania gorącego **pozdrowienia narodowi greckiemu walczącemu z faszyzmem rodzimym i obcym o swoją niepodległość.** Wniosek ten został przyjęty przez aklamację.

Delegat niemiecki F. Wolff wniósł rezolucję domagającą się zwolnienia antyfaszysty niemieckiego Eislera, przebywającego w więzieniu amerykańskim. Rezolucję tę poparł specjalnym oświadczeniem delegat amerykański Rogge, który złożył wniosek z żądaniem zwolnienia amerykańskiego antyfaszysty Howarda Fasta. Obie rezolucje zostały jednomyślnie przyjęte przez aklamację.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący Fadiejew wygłosił końcowe przemówienie. Zaznaczył on, że prace Kongresu zostały uwieńczone pełnym powodzeniem, lecz PRACA, KTÓRĄ NALEŻY WYKONAĆ, DOPIERO SIĘ ZACZĘŁA. Fadiejew złożył gorące podziękowanie polskiemu komitetowi organizacyjnemu oraz personelowi, który obsługiwał Kongres. Słowa te sala powitała burzliwymi oklaskami. (PAP)

## Upadek gabinetu Marie wynikiem zgodnej akcji mas pracujących

### Pierwsze próby zmontowania nowego rządu

**PREZYDENT REPUBLIKI FRANCUSKIEJ, AURIOL ROZPOCZĄŁ ROZMOWY W SPRAWIE UTWORZENIA NOWEGO RZĄDU, PRZYJMUJĄC NAJPIERW PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO HERRIOTA.**

Zdaniem postępowej prasy francuskiej, do upadku rządu Marie przyczyniło się negatywne stanowisko SFIO i MRP wobec zamierzeń planu Reynaud w dziedzinie płac i oszczędności budżetowych drogą redukcji administracji państwowej.

Rząd podał się do dymisji — pisze „Ce Soir" — ponieważ socjaliści i przedstawiciele MRP, zaniepokojeni wzrastającym niezadowoleniem mas pracujących, nie mieli w ostatniej chwili dość odwagi, aby wziąć na siebie odpowiedzialność za plan Reynaud, który sami uchwalili.

**Koła robotnicze i demokratyczne przyjmują upadek rządu z zadowoleniem, wskazując na jego szczególnie reakcyjny charakter.** Od pierwszej chwili powstania rządu Andre Marie masy pracujące nie ustawały w protestach przeciwko zamiarom tego rządu. Niebezpieczeństwo wprowadzenia w życie planu Reynaud przyczyniło się do coraz większego zjednoczenia organizacji pracowniczych, bez względu na ich orientację polityczną.

Dymisja rządu — stwierdza „Humanite" — **jest wynikiem zgodnej akcji mas pracujących. Jedynie rząd jedności demokratycznej zdolny jest prowadzić politykę ocalenia narodowego.**

„Aube" przyznaje, że obecny kryzys rządowy jest najpoważniejszy ze wszystkich, jakie w ciągu swego krótkiego istnienia przeżyła Czwarta Republika. Tym razem nastręczają się szczególne trudności, jeśli chodzi o desygnowanie nowego premiera i o zapewnienie rządowi większości. Nowy rząd stanie przed dwoma palącymi zagadnieniami: konieczność zrównoważenia budżetu i utrzymanie siły nabywczej mas pracujących.

„Combat" podkreśla, że prezydent Vincent Auriol pragnąłby rozwiązać kryzys jak najszybciej, utrudni to jednak stanowisko radykałów, którzy na 2 tygodnie przed swym kongresem ogólnokrajowym nie będą skłonni do zaaprobowania polityki MRP i SFIO.

*

Paryski korespondent „Times" podkreśla, że czynnikiem, który zadecydował o nowym kryzysie gabinetu francuskiego jest głęboki niepokój mas ludowych, związany z problemem płac i cen oraz z ogólną polityką gospodarczą rządu. Masy są zaniepokojone zwłaszcza wzrostem cen artykułów żywnościowych. „Times" przewiduje możliwość nowej fali strajków we Francji.

## Deklaracja francuskiej partii komunistycznej

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło wczoraj wieczorem deklarację, w której podkreśla konieczność utworzenia rządu jedności demokratycznej. Rząd taki musi się cieszyć zaufaniem ludu i opierać się na zastosowaniu programu odbudowy narodowej. Partia komunistyczna wzywa wszystkich pracowników, wszystkich republikan, dawnych członków ruchu oporu i wszystkich patriotów, aby zjednoczyli akcję celem zapewnienia Francji rządu prawdziwie francuskiego. (API)

## Masowe aresztowania robotników we Włoszech

Sekretariat Konfederacji Pracy komunikuje, że w ciągu kilku ostatnich dni aresztowano ogółem 1.705 osób w tym 88 przywódców ruchu zawodowego 488 robotników przekazano władzom sądowym.

Fala aresztowań obejmuje coraz to nowe tereny. W prowincji Arezzo i Modena aresztowania robotników doprowadziły do demonstracji protestu ze strony ludności. W większych ośrodkach przemysłowych Włoch północnych doszło do strajków protestacyjnych. (PAP)

## WĘGRY przyjęły konwencję dunajską

Rada Ministrów Republiki Węgierskiej po zapoznaniu się ze sprawozdaniem o uchwałach Konferencji Dunajskiej postanowiła przyjąć je do wiadomości i zaaprobować. (PAP)

## Ambasador Izraela w Moskwie

Ambasador Izraela w Moskwie, pani Golda Meyerson odjedzie w dniu dzisiejszym z Tel Avivu do Pragi. Pani Meyerson uda się następnie do Moskwy w celu objęcia swego stanowiska. (API)

## Zgon bohatera Zw. Radzieckiego Pawła Rybałko

Centralny komitet partii komunistycznej i rada ministrów ZSRR zawiadamiają z głębokim żalem o śmierci wiernego syna partii bolszewickiej, marszałka wojsk pancernych Pawła Rybałko. Zmarły otrzymał dwukrotnie order bohatera Związku Radzieckiego i był jednym z najwybitniejszych przywódców Armii Czerwonej. (API)

## Franco spotkał się z Don Juanem

Według otrzymanych w Paryżu wiadomości w San Sebastian nastąpiło spotkanie gen. Franco z pretendentem do tronu hiszpańskiego Don Juanem. Według doniesienia Reutera, Franco miał zaproponować Don Juanowi zrzeczenie się tronu na rzecz 10-letniego syna Carlosa, któremu Franco zapewniłby warunki i wychowanie książęce.

Dziennik francuski „Humanite", komentując to spotkanie, stwierdza: „Manewr Stanów Zjednoczonych, które zainicjowały to spotkanie, jest jasny. W przededniu sesji ONZ w Paryżu ma być ponownie rozpatrzona sprawa Hiszpanii, której wniesienia na porządek dzienny zażądała Polska. W oczekiwaniu gorącej dyskusji, Waszyngton usiłuje nadać reżimowa nędzy i terroru gen. Franco oblicze „monarchistyczno-liberalne" Manewr ten ma jedynie na celu utrzymanie reżimu faszystowskiego w Hiszpanii. (PAP)

## Aresztowania kolejarzy w Japonii

Z Tokio donosi agencja Tass, że w Japonii trwają represje przeciwko strajkującym kolejarzom Ostatnio policja aresztowała 455 pracowników kolei państwowych. Prócz tego uczestnicy strajku są masowo zwalniani z pracy. (PAP)

## REZOLUCJA Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu

**My, działacze kultury, nauki i sztuki z 45 krajów, zgromadzeni w polskim mieście Wrocławiu, zwracamy się do intelektualistów świata.**

**Przypominamy o śmiertelnym niebezpieczeństwie, które niedawno jeszcze groziło kulturze ludzkości. Byliśmy świadkami barbarzyństwa faszystowskiego, niszczenia zabytków historycznych i kulturalnych, prześladowania i zagłady ludzi pracy naukowej, sponiewierania wszystkich wartości duchowych; byliśmy świadkami faktów, zagrażających elementarnym pojęciom sumienia, rozsądku i postępu.**

**Kultura ludzkości ocalona została za cenę niespotykanych dotąd ofiar, dzięki ogromnemu natężeniu wszystkich sił demokratycznych Związku Radzieckiego, narodów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dzięki bohaterskiej walce oporu narodowego w krajach zagarniętych przez faszyzm.**

**Jednakże wbrew woli i pragnieniom narodów świata, garstka żądnych zysków ludzi w Ameryce i Europie, którzy przejęli w dziedzictwo po faszyźmie idee wyższości rasowej i negacje postępu, którzy zapożyczyli od faszyzmu tendencje do rozstrzygania wszystkich spraw siłą oręża, znowu gotuje zamach na dorobek duchowy narodów świata.**

**Kulturze krajów europejskich, które wniosły ogromny wkład do światowego dorobku ludzkości, grozi niebezpieczeństwo utraty oblicza narodowego.**

**W wielu krajach — w Grecji, w Hiszpanii, w krajach Ameryki Łacińskiej — wrogie postępowi siły ochraniają dawne i rozniecają nowe ogniska faszyzmu.**

**Wbrew rozsądkowi i sumieniu trwa nadal i nawet wzmaga się ucisk jednostek i całych narodów, które ciemięzcy nazywają kolorowymi.**

**Ludzie, którzy przejęli metody faszyzmu, uprawiają w swoich krajach dyskryminację rasową, prześladują wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki.**

**Odkrycia naukowe, które by mogły służyć dobru ludzkości, obraca się na tajną produkcję środków zniszczenia, plamiąc i podważając wysokie powołanie nauki.**

**Słowo i sztuka pod władzą tych ludzi, zamiast oświecać i zbliżać narody, roznieca niskie namiętności i nienawiść do człowieka, toruje drogę wojnie.**

**Głęboko wierząc w konieczność swobodnego rozwoju i rozpowszechnienia zdobyczy postępowej kultury we wszystkich krajach, w imię pokoju i przyszłości świata — protestujemy przeciwko wszelkim ograniczeniom tych swobód i podkreślamy konieczność wzajemnego porozumienia się kultur i narodów w interesie cywilizacji i pokoju.**

**Zdając sobie sprawę z tego, że współczesna wiedza wyzwoliła nowe potężne siły, które z całą pewnością będą użyte przez ludzkość bądź na jej dobro, bądź na szkodę — Kongres protestuje przeciwko korzystaniu z nauki dla celów zniszczenia i wzywa do zmobilizowania wszystkich sił, aby szeroko rozpowszechnić wiedzę po całym świecie i użytkować środki naukowe do szybkiego zwalczania nędzy ciemnoty, chorób i niedostatków od których cierpi większość ludzkości.**

**Kongres domaga się również zniesienia ograniczeń, które stoją na przeszkodzie swobodnemu poruszaniu się osób, służących sprawie pokoju i postępu oraz ograniczeń w ogłaszaniu i rozpowszechnianiu książek, wyników badań naukowych i wszystkich naukowych i kulturalnych zdobyczy, służących tej samej sprawie.**

**Narody całego świata nie chcą wojny i mają dosyć sił, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów nowego faszyzmu.**

**INTELEKTUALIŚCI ŚWIATA!**

**Na nas spoczywa wysoka odpowiedzialność wobec naszych narodów, wobec ludzkości, wobec historii.**

**Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni.**

**Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków.**

**— do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju**

**— do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju.**

**— do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów łączących działaczy kultury wszystkich krajów.**

# Niemieckie brednie
## i prowokacyjne wystąpienia
# antypolskie

(Korespondent API donosi z Berlina)

Rewizjoniści niemieccy zachęceni orędziem papieża do narodu niemieckiego, podnoszącym sprawę Niemców przesiedlanych ze wschodu, poruszają teren, niebo i ziemię, aby w oparciu o protekcje pozyskać dla swych celów opinię publiczną świata. Na plan pierwszy w swej akcji wysuwają brednie o okrucieństwie, jakie rzekomo towarzyszyły wysiedleniu Niemców z Polski. Podczas debaty w parlamencie bawarskim, jaka miała miejsce ostatnio partia „demokratyczna" wysunęła wniosek aby rząd bawarski zwrócił się do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech celem wszczęcia dochodzeń w sprawie wykroczeń przeciwko Niemcom w Polsce, w Węgrzech, Rumunii, Czechosłowacji. Zadaniem tego śledztwa miało być stwierdzenie, czy wysiedlenie Niemców z tych krajów odbyło się zgodnie z uchwałami poczdamskimi?

W czasie obrad na ten temat doszło do burzliwych scen i wystąpień antypolskich. Prowokacyjne wystąpienia poszczególnych posłów w szczególności zaś przewodniczącego Francji „domokratycznej" w parlamencie bawarskim dra Linnerta wywołały oburzenie nawet w pewnych kołach niemieckich.

Posłowie socjal-demokratyczni złożyli wniosek uzupełniający aby wszelkie materiały dotyczące rzekomych nadużyć podczas wysiedlenia Niemców opracować metodycznie i przedłożyć na forum ONZ.

Taki wniosek został też przyjęty na ostatnim zebraniu komitetu Niemców wysiedlonych ze wschodu, w strefie brytyjskiej obradującego w Baad-Neuendorf. Wszelkie sprawozdania, dotyczące „okrucieństw mają być opublikowane i podane do wiadomości opinii świata." W strefach zachodnich Niemcom znudziło się widocznie pozostać w roli oskarżonych i rozzuchwaleni pobłażliwością Anglosasów oraz poparciem Watykanu, na które się powołują w swych przemówieniach i wystąpieniach oraz licznych artykułach w prasie postanowili stać się oskarżycielami. W chwili obecnej „komisja" wysiedlonych ze wschodu Niemców „opracowuje materiały" na podstawie różnych sprawozdań, listów i tp. „dokumentów". W swoich bredniach komisja nie zawahała się twierdzić jakoby w Polsce istniały „obozy zniszczenia" (Vernichtungslager) dla Niemców. Cała ta akcja znajduje swój wyraz także w licznych artykułach notatkowych, na zebraniach publicznych i tp. Nie ulega wątpliwości, że cała ta akcja jest celowo zorganizowana i kierowana odgórnie przez reakcyjne czynniki niemieckie stref zachodnich przy życzliwym poparciu okupantów anglosaskich. (API)

# Bestialski kat Żydów
## wypiera się winy

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się proces Friedricha Kuczyńskiego, Niemca, urodzonego w Rumunii, jednego z największych przestępców wojennych, który odegrał decydującą rolę w eksterminacji Żydów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Począwszy od stycznia 1941 r., kiedy władze hitlerowskie przystąpiły do systematycznego mordowania ludności żydowskiej, Kuczyński był jednym z najczynniejszych organizatorów przymusowych obozów roboczych, organizatorem getta w Sosnowcu i Będzinie. Przeprowadzał on selekcję Żydów, wywożonych do zakładów zbrojeniowych w Niemczech do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i osobiście mordował przeznaczone na stracenie ofiary. Rozpoznany w czerwcu 1946 roku w Albertsrieth w Niemczech, Kuczyński wydany został władzom polskim przez zarząd amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Obejmujący kilkadziesiąt stron pisma maszynowego akt oskarżenia wymienia fakty udziału Kuczyńskiego w organizowaniu kolejnych transportów ludności żydowskiej do obozu w Oświęcimiu. Transporty te objęły łącznie kilkadziesiąt tysięcy Żydów z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Olkusza, Chrzanowa, Zawiercia i innych miast. Współdziałając z gestapowcami — Kuczyński mordował sam Żydów na placach zbiórki, dawał rozkazy znęcania się nad nimi. Odegrał on decydującą rolę w likwidacji getta na Sroduli w Sosnowcu i tzw. Kamionce w Będzinie, zakończonej 1 sierpnia 1943 r.

Kuczyński do winy się nie przyznaje. Twierdzi on, że w czasie przeprowadzanych selekcji wśród Żydów badał tylko zaświadczenia pracy. Tłumaczył on, iż nie wiedział w jakim celu przeprowadzane były selekcje. Przyznał, iż brał udział w łapankach, urządzanych przez gestapo, ale zadaniem jego było tylko sprawdzenie zaświadczeń pracy.

W czasie rozprawy przesłuchano około 20 świadków, którzy w całej rozciągłości potwierdzili zarzuty, stawiane Kuczyńskiemu w akcie oskarżenia.

Rozprawę przerwano, w celu sprowadzenia dalszych świadków. (PAP)

# 32.337 osiedleńców
## otrzymało
## akty własności

Urząd Osiedleńczy dla Ziem Odzyskanych wydał do dnia 15 sierpnia br. 32.337 orzeczeń o nadaniu własności.

Władze sądowe zahipotekowały do tego dnia w 1305 gromadach 29.933 gospodarstwa rolne, o łącznej powierzchni 650.217 ha ziemi ornej.

Do końca roku bież. przewiduje się uregulowanie spraw hipotecznych na około 2 milionach ha obszaru użytków rolnych Ziem Odzyskanych. (PAP)

# Przedziały
## dla matek i inwalidów
### w pociągu Jelenia Góra — Gdynia

W pociągu kursującym na linii Poznań — Jelenia Góra i z powrotem (nr 1518/1517) udostępniono jeden przedział III klasy i jeden przedział II kl. (każde po 8 miejsc) dla matek z dziećmi oraz jeden przedział III klasy (również 8 miejsc) dla inwalidów wojennych.

Z przedziałów dla matek z dziećmi korzystać mogą kobiety z dziećmi do lat 4 oraz kobiety ciężarne na podstawie zaświadczeń lekarskich.

## Tymczasowe opłaty
# za czynsz od lokali

Minister Odbudowy wydał przejściowo rozporządzenie, które ułatwić ma realizację niedawno opublikowanego dekretu o najmie lokali, zmieniającego dotychczasowe stawki czynszu za zajmowane lokale.

Rozporządzenie to dotyczy najemców i podnajemców lokali, którzy ze względu na trudności techniczne, związane z wprowadzeniem w życie nowego dekretu o najmie lokali, nie zostali jeszcze zakwalifikowani do żadnej z grup płatniczych, na jakie dekret dzieli poszczególnych użytkowników lokali mieszkalnych.

Na mocy rozporządzenia zobowiązani oni są do uiszczenia należności za wrzesień, za zajmowane pomieszczenia w wysokości dotychczasowych opłat.

Po zakwalifikowaniu lokatorów do odpowiednich grup płatniczych, wniesione komorne uważane będzie za zaliczkę.

# Szkoła Przysposobienia Przemysłowego nr 22
# zakończyła rok owocnej pracy

Wczorajsze uroczystości związane z zakończeniem pierwszego roku szkolnego Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 22 w Poznaniu na Dębcu rozpoczęto defiladą. Przed zaproszonymi gośćmi w osobach przedstawicieli władz, wojska, czołowych zakładów przemysłowych Poznania i społeczeństwa przemaszerowało na dziedzińcu szkoły kilkaset uczniów.

Również na dziedzińcu odbyła się okolicznościowa akademia. Zagaił ją dyrektor szkoły Kaszycki. W swoim przemówieniu podkreślił on znaczenie szkół przemysłowych, kształcących kadry nowych fachowców dla naszego przemysłu. Szczególnie wyróżniającym się w nauce uczniom wręczył dyr. Kaszycki nagrody w postaci książek.

Przemówienia okolicznościowe nacechowane głęboką troską o przyszłość młodzieży i uwypuklające celowość istnienia Szkół Przysposobienia Przemysłowego wygłosili pp.: kpt. Piechuła — komendant szkoły, Rymbarczyk — delegat Min. Przemysłu i Handlu oraz Centralnego Zarządu Przem. Metalowego, poseł Grajek, Lemczewski i Pawłowski — przedstawiciele partyj politycznych oraz dyr. Gabryelewicz — kierownik Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy Zakładach H. Cegielski. W imieniu absolwentów szkoły przemówił p. Czubaj. Podziękował on wychowawcom za trud włożony w wychowanie młodych fachowców przemysłu metalowego.

Akademię urozmaiciły występy artystyczne uczniów szkoły, przy czym na podkreślenie zasłużyła zbiorowa inscenizacja pt. „Do pracy".

W ramach uroczystości odbyła się po południu zabawa taneczna oraz zawody sportowe. (wm)


121d

„Czy mam prawo wyjść za mąż?"

Z NUMERU 24

tygodnika „Przyjaciółka"

Cena 10 zł — Nakład 741.000 egzemplarzy


# Zainteresowanie Tygodniową Biblioteką Obiegową
## „CZYTELNIKA" w Poznaniu
## wzrasta z dnia na dzień

Akcja organizacyjna Tygodniowej Biblioteki Obiegowej „Czytelnika" spotkała się w Poznaniu z dużym zainteresowaniem i z nader życzliwym przyjęciem. Społeczeństwo naszego miasta docenia olbrzymie znaczenie oświatowe tej akcji, zmierzającej do rozpowszechnienia słowa drukowanego wśród jak najszerszych mas pracujących, przez umożliwienie czytania wartościowych i interesujących książek każdemu, kto odczuwa potrzebę czytania i kto zdaje sobie sprawę z tego, że najlepszym przyjacielem człowieka jest dobra książka.

T. B. O. jest czytelnią publiczną nowego typu. Nowość ta polega na połączeniu najprzystępniejszego dla świata pracy sposobu nabywania książki (na raty), z najdogodniejszą formą wypożyczania (stała dostawa do domu). W czytelni tej książki po przeczytaniu nie powracają na półki biblioteczne, lecz pozostają jako własność wśród czytających. W tym właśnie kryje się tajemnica olbrzymiej popularności T. B. O. w tych wszystkich ośrodkach, w których T. B. O. już działa.

Na terenie Poznania akcja organizacyjna jest w pełnym toku. W chwili obecnej zapisy do T. B. O. przyjmowane są w kilku punktach miasta, a mianowicie: ulica Armii Czerwonej 9, Szwajcarska róg Daszyńskiego, Szwajcarska 3, Łukaszewicza 26, Wierzbięcice 32, oraz w wielu punktach pomocniczych. Ilość punktów, przyjmujących zapisy, stale wzrasta i w pierwszych dniach września obejmie swą siecią większą część obszaru miasta Poznania.

Zapisy będą przyjmowane do dnia 12 września br., zaś od 15 września rozpocznie się obieg książek, które będą dostarczane regularnie co tydzień każdemu z uczestników-abonentów T. B. O. do domu.

## Głos niemiecki
# o Kongresie Wrocławskim

Demokratyczna prasa niemiecka z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi przebieg Kongresu Wrocławskiego. „Taegliche Rundschau" pisze, że z Wrocławia „rozbrzmiewa pewny i donośny głos tych, którym leży na sercu sprawa pokoju, demokracji i wolności". Podkreślając fakt uczestnictwa w Kongresie delegacji niemieckiej, dziennik stwierdza, że delegatów niemieckich powitano jako przedstawicieli niemieckich demokratów, którzy obecnie toczą ciężką walkę przeciwko reakcji wśród własnego społeczeństwa i przeciwko obcym czynnikom imperialistycznym. (PAP)


**Trawienie**

regulują zioła „Cholekinaza" Nr. 1, 2 i 3 8a-151

H. NIEMOJEWSKIEGO

Żądać w aptekach i skł. aptecznych


# Uwaga rzemieślnicy!

Jak nas informuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu — zakłady przemysłowe wcielone do Izb Rzemieślniczych będą zaopatrywane w surowce nadal za pośrednictwem Izb Przemysłowo-Handlowych, i odwrotnie, zakłady rzemieślnicze przydzielone do przemysłu będą zaopatrywane przez Izby Rzemieślnicze, aż do końca bieżącego roku.

Każdorazowe podanie o przydział surowca winno być zaopatrzone przez odnośną Izbę Rzemieślniczą w adnotację, że petent został przydzielony do rzemiosła w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11. 12. 47, (Dz. U. R. P. Nr 9), jak również w wypadku przejścia zakładu rzemieślniczego do przemysłu, podanie o surowce należy zaopatrywać w adnotację Izby Przemysłowo-Handlowej o zaszłej zmianie, wówczas zaopatrzenie w surowce odbędzie się za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej.


Cukiernia „Cristal"

Stanisław Kędziora

TEL. 40-19 POZNAŃ, ul. KANTAKA 5 TEL. 40-19

zawiadamia wszystkich miłych gości i stałych bywalców

o otwarciu lokalu, który został gruntownie odnowiony

8a-302


# Młodzież robotnicza i chłopska
## chętnie garnie się na wyższe studia

**Akcja kursów przygotowawczych mająca na celu przygotowanie słuchaczy na studium wstępne U. P. dała nadspodziewane wyniki. Do dnia 25 bm. zgłosiło się 380 kandydatów, przy czym 90% stanowi młodzież robotnicza i chłopska.**

Nauka na kursie rozpoczyna się z dniem 1 września o godz. 15 w gmachu szkoły nr 11 przy ul. Jarochowskiego. Kierownictwo Kursu zapewnia, że wykładowcy dołożą wszelkich starań, by wiadomości, które słuchacze mają zdobyć w ciągu roku, zostały podane w jak najlepszej formie i były jak najbardziej wszechstronne. Szczególnie zaopiekuje się kierownictwo kursu słuchaczami niezamożnymi i zamiejscowymi. Już przygotowano bursę i zapewniono utrzymanie w stołówce akademickiej. W zależności od warunków materialnych danego słuchacza, niektórzy kursiści będą musieli z własnych funduszów pokryć pewien procent kosztów utrzymania.

Kursiści zamiejscowi winni się starać o miejsce w bursie do dnia 31 bm. kierując zgłoszenia do p. St. Kielicha, ul. Pałacza 146.

Absolwenci III kursu z r. 1947/48 winni odebrać zaświadczenia i zapisać się na odpowiednie uczelnie tym bardziej, że na U. P. termin zgłoszeń upływa z dniem 10 września. Ci spośród absolwentów III kursu, którzy chcą ubiegać się o mieszkania w domach akademickich, winni złożyć w sekretariacie Kursu na ręce p. Wł. Zagórskiego następujące dane: wniosek do Bratniej Pomocy, świadectwo niezamożności, św. lekarskie, prześwietlenie roentgenowskie i dowód badania krwi, kartę przyjęcia na studia oraz poparcie z organizacji.

# AKCJA
## zawodowego szkolenia kobiet bezrobotnych

Liga Kobiet w Poznaniu rozpoczęła w tym roku akcję zawodowego szkolenia kobiet bezrobotnych i organizowania kobiecych spółdzielni pracy.

Dnia 28 bm zakończono właśnie pierwszy 2-miesięczny kurs bieliźniarsko-gorseciarski, urządzony przez L. K. na zlecenie Min Oświaty. Kurs, który odbywał się w Średniej Szkole Zawodowej przy ulicy Działyńskich, ukończyło 26 kobiet. Wszystkie kursistki będą skierowane do organizowanej nowej spółdzielni pracy dla kobiet. (św)

# Do 8 września
## należy odebrać nowe karty wymienne

Właściciele wzgl. administratorzy domów mogą dla swoich lokatorów uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia odbierać karty wymienne na październik br. dzielnicami w następującym porządku: — 1. 9. — Wilda — Dębiec, 2. 9. — Śródka — Główna, 3. 9. — Sołacz — Winiary, 4. 9. — Górczyn — Łazarz, 6. 9. — Jeżyce, 7. 9. — Śródmieście, 8. 9. — reszta dzielnic.

Termin wydawania kart wymiennych w rozdziale głównym tj. da osób uprawnionych do kart zaopatrzenia **pod żadnym warunkiem przedłużony nie będzie.**

Dla nowoprzyjętych pracowników w miesiącu wrześniu 1948 r. oraz na skutek zmian rodzinnych (co należy udokumentować) ustala się dodatkowy termin rozdziału kart wymiennych **od 1.—5. 10. br.**

**Specjalną uwagę zwraca się prowadzącym meldunki, że karty wymienne należy wydawać tylko osobom zameldowanym na pobyt stały, za wyjątkiem uczniów szkolnych i repatriantów.**

Opłata za karty wymienne wynosi **zł 3,—.**

Rozdzielnictwo kart zaopatrzenia **na październik** dla zakładów pracy i osób pobierających karty zaopatrzenia indywidualnie rozpocznie się z dniem 14 września 1948 r.

Karty wymienne, jak również karty zaopatrzenia należy odbierać w Wydziale Aprowizacji, Przemysłu i Handlu — Oddział Kart Zaopatrzenia, ul. Sieroca nr 11 od godz. 8—13, w soboty do godz. 12. Ludność Starołęki karty wymienne odbierać może w tamtejszym Komisariacie. — Karty zaopatrzenia podjęte być muszą jednak w Biurze Rozdziału Kart Zaopatrzenia przy ul. Sierocej nr 11.

# Pożary

W ub. piątek z nieustalonych dotąd przyczyn powstał pożar w zabudowaniach Państwowych Zakładów Obróbki Drewna w Mosinie. Interwencja poznańskiej Straży Pożarnej okazała się zbyteczna, gdyż w międzyczasie ogień ugaszono.

Tego samego dnia po południu, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci, wybuchł pożar stogu łubinu, należącego do p. W. Bekasa. Straty oblicza się na 80 tys. zł. Dochodzenia w tej sprawie przeprowadzają organa Milicji Obywatelskiej. (wm)

# Dziś w Poznaniu

**Poniedziałek**
Róży z L.
Częstowoja

Słońce wsch.: g. 6.00
zachodzi: g. 19.46
Księżyc wsch.: g. 24.00
zachodzi: g. 18.07

### TEATRY

**Państw. Teatr Polski:** dziś i jutro o godzinie 19.30 (ostatnie dwa dni) trzy 1-aktówki **„Pan Benet", „Odwiedziny o zmroku"** i **„Oświadczyny"** z udziałem Chmielewskiego, Dzwonkowskiego, Dytrycha, Gajdeckiego, Korbuta, Krzyskiego, Maciejewskiego, Noskowskiego, Przystańskiego, Marzinkówny, Nowosadówny i Różańskiej.

**Teatr Nowy:** dziś i jutro o godz. 19.30 ostatnie dwa przedstawienia komedii Cwojdzińskiego **„Człowiek za burtą"** w wykonaniu Danuty Korolewicz, Ścibora i Janowskiego.

**Komedia Muzyczna:** dziś i codziennie o godz. 20 **„Krawiec w zamku".**

**Teatr Aktora i Lalki:** dziś i jutro o godzinie 18 ostatnie dwa przedstawienia bajki kukiełkowej **„O Tymku, Szymku i żywej wodzie";** w środę teatr nieczynny.

### KINA

**Apollo — „Czarodziejskie ziarno"** godz. 16, 18 i 20 (dozwolone od lat 8); **Bałtyk — „Życie Emila Zoli"** — o godz. 15.30, 18 i 20.30 (dozw. dla młodzieży); **Muza — „Bolero"** — o godz. 16, 18 i 20 (dla młodzieży niedozwolone); **Rialto — „W pogoni za mężem"** — o godz. 15.30, 18 i 20.30 (dozw. od lat 8); **Warta — „Moja miła"** o godz. 15.30 18 i 20.30 (dozw. od lat 8); Program **Aktualności w kinie Warta** — o godzinie 11, 12, 13 i 14.

### KOMUNIKATY

**W związku z nowym rokiem szkolnym** zostaje wznowiony kurs radio-telegrafistów dla Junaków „S. P." Wszyscy junacy, którzy uczęszczali na ten kurs przed wakacjami winni zgłosić się dnia 1 września o godz. 16 w jednostce wojskowej przy ul. Solnej.

**Zarząd Cechu Krawiectwa Damskiego** wzywa członków, aby w warsztatach swoich wywiesili na widocznym miejscu nowy cennik oraz wymienili na szyldach kategorię, do której dana pracownia została zaliczona przez władze przemysłowe.

**Zw. Lokatorów i Sublokatorów** podaje do wiadomości, że sekretariat znajduje się przy ul. Żupańskiego 14 i czynny jest we wtorki i piątki od 18 do 20.

**W JEDNYM ZE SKLEPÓW przy ul. Rybaki w dniu 24 bm. znalazła p. Przybysławska większą kwotę pieniędzy. Pieniądze można odebrać przy ul. Rybaki 31 m. 13.**

# NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GLOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok II | Poznań, poniedziałek 30 sierpnia 1948 r. | Nr 25


| | |
|---|---|
| Cracovia — Warta | 2:2 |
| ZZK — Widzew | 1:1 |
| Garbarnia — Ruch | 2:6 |
| Polonia W. — Wisła | 0:5 |
| ŁKS — Tarnovia | 2:1 |
| AKS — Rymer | 2:0 |
| Polonia Byt. — Legia | 1:2 |

*Outside spłatał figla poznańskim kolejarzom*

## ZZK – Widzew 1:1 (1:1)

Przed dwoma tygodniami poznańscy kolejarze odnieśli chwalebne zwycięstwo nad leaderem tabeli ligowej — a oto wczoraj na tym samym boisku z trudem uszczknęli punkt jej outsiderowi. Ponieważ do sensacji w naszej ekstraklasie piłkarskiej zdążyliśmy się już przyzwyczaić nie dziwi nas zbytnio i ta najnowsza, chociaż przed meczem nie postawilibyśmy ani złotówki na sukces łodzian.

**Składy drużyn:**

**WIDZEW:** Uptas, Kopaniewski, Wachnik — Słaby, Konarski, Stempel — Marciniak, Wiernik, Cichocki, Fornalczyk i Okupiński.

**ZZK:** Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I — Słoma, Tarka, Matuszak — Polka, Anioła, Kołtuniak, Wojciechowski II i Tumasz.

Już jednak po kilkunastu minutach gry widocznym było że w zespole gospodarzy nie wszystkie kółka zazębiają się należycie, z biegiem czasu zaś słabe punkty jedenastki biało-niebieskich stawały się coraz jaskrawsze. Brak kontuzjowanego Białasa odmienił całkowicie oblicze napadu kolejarzy w rezultacie linia ta, która potrafiła niejednokrotnie wzbudzić respekt najpoważniejszego przeciwnika — była wczoraj zlepkiem pięciu ludzi niezdolnych do przeprowadzenia jakiejkolwiek groźniejszej akcji. Napad nie miał kierownika. Wystawiony na tej odpowiedzialnej pozycji Kołtuniak gubił się w najprostszych zagraniach w sposób wzbudzający litość. Tumasz na lewym skrzydle przedstawiał obraz niemniej żałosny Polka szybki w zagraniach a przez to niebezpieczny rychło uznany został przez tyły łódzkie za „wroga nr 1" ich bramki — toteż obstawiono go i pilnowano z tak imponującą sumiennością, że prawe skrzydło ataku poznańskiego zdołano praktycznie wyeliminować z akcji. Dwu ludzi w kwintecie ofensywnym gospodarzy przejawiało jeszcze jakąś myśl w swych poczynaniach. Byli to: Anioła i Wojciechowski II. Pierwszy z nich pracowity i szybki zdradzał jednak brak opanowania pod bramką, drugi zaś nie znajdując zupełnie zrozumienia u swych sąsiadów, skazany został na akcje indywidualne niezbyt, oczywiście, skuteczne

Pomoc zrobiła co było w jej mocy. Tarka trochę niedokładny w podaniach był mimo to graczem wartościowym, podobnie jak Słoma. Matuszak w tej trójce stosunkowo najsłabszy.

Gorzej działo się w obronie. Tak Sobkowiak jak i Wojciechowski I mogą wczorajszy swój występ spokojnie zaliczyć do najmniej udanych w bieżącym sezonie. Obaj cierpiący na brak oswobadzającego wykopu ponosili się szeregiem tak żenujących „kiksów", że skóra cierpła z pewnością nie tylko Gołębiowskiemu w bramce, ale i obserwującym te wyczyny widzom.

Widzew włożył w grę duży zapas ambicji i ofiarności, a chociaż jako całość zaprezentował poziom usprawiedliwiający lokatę jaką zajmuje w tabeli — miał mimo to okresy, w których zupełnie poważnie zagrażał bramce kolejarzy.

W ataku wyróżnił się grający przytomnie Cichocki, ponadto nieźle spisała się pomoc i Uptas w bramce.

Mecz był w sumie widowiskiem jakich wolelibyśmy w Poznaniu więcej nie oglądać. Ustawicznie rwące się akcje obu drużyn, kompletna impotencja strzałowa ich napastników, sztubackie błędy taktyczne po obu stronach, wreszcie niezbyt czysta gra po przerwie — złożyły się na smętną całość.

Obie bramki były dziełem celnych strzałów oddanych do bramki z rzutów wolnych. Prowadzenie uzyskał Widzew w 15 minucie, kiedy Cichocki silnym strzałem z 16 m posłał piłkę obok słupka do siatki i wyciągnął w ten sposób realną korzyść z nieumyślnej „ręki" Słomy w pobliżu pola karnego. Pięknym za nadobne zrewanżował się gościom Tarka w 38 min. przy czym pośrednim winowajcą bramki był Konarski, który nieprzepisowo atakował Kołtuniaka. Był to piękny strzał stopera kolejarzy, niestety jednak ostatni jaki ujrzeliśmy w ogóle w ciągu pozostałego okresu gry.

Sędziował zawody mgr Jesionka z Krakowa nie zawsze szczęśliwy w swych rozstrzygnięciach. Widzów ok. 4 tysiące. Prawdopodobnie tym wszystkim, którzy liczyli się z wysokim zwycięstwem kolejarzy. Widzew remisując odpłacił się za tak kiepskie o nim mniemanie.

**Sus.**

CICHOCKI, *środek*

UPTAS, *bramkarz*

STEMPEL, *śr. pomoc*

*Sukces „Zielonych" w Krakowie*

## WARTA – CRACOVIA 2:2 (0:1)

W meczu o mistrzostwo Ligi poznańska „Warta" zremisowała z Cracovią 2:2 (0:1).

Bramki dla „Warty" zdobyli Skrzypniak i Czapczyk, dla „Cracovii" — Szewczyk i Parpan (z karnego).

Sędziował p. Nowakowski z Warszawy. Widzów około 10 tysięcy.

Składy drużyn: **„Warta"** — Krystkowiak, Tosz, Dusik, Groński, Czapczyk, Kaźmierczak, Gierat, Jóźwiak, Gendera, Skrzypniak, Smólski. **„Cracovia"** — Hymczak, Kaszuba, Gędłek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski, Szewczyk, Radoń, Bobula.

Mecz stał na dobrym poziomie. Od momentu zdobycia przez „Wartę" prowadzenia 2:1 gra prowadzona była bardzo ostro, a brutalnością wyróżnili się bracia Jabłońscy i Gędłek z „Cracovii" oraz Jóźwiak z „Warty". Obie drużyny wystąpiły bez swoich reprezentacyjnych obrońców. W „Cracovii" zabrakło Glimasa, w „Warcie" — Weisa.

W 24 minucie gry „Cracovia" zdobyła prowadzenie w zamieszaniu podbramkowym ze strzała Szewczyka. Po przerwie wyrównującą bramkę zdobył w 7 minucie Skrzypniak dalekim strzałem. W 29 minucie za faul Gędłka na Genderze w chwili oddawania strzału, sędzia podyktował rzut karny przeciw „Cracovii", z którego „Warta" zdobyła przez Czapczyka prowadzenie. Wynik meczu ustalił Parpan egzekwując rzut karny przeciwko „Warcie", podyktowany zbyt pochopnie przez sędziego.

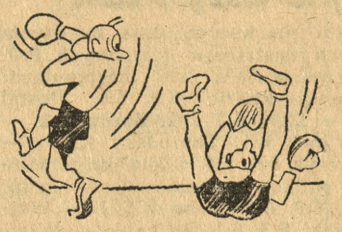

## Pięści juniorów polskich silniejsze od czechosłowackich

## Polska – Czechosłowacja 13:3

W obecności 7 tysięcy widzów rozegrano na Stadionie Olimpijskim międzypaństwowe spotkanie bokserskie między juniorami Polski i Czechosłowacji. Piękne i w pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli młodzi bokserzy Polski, bijąc swoich przeciwników w wysokim stosunku 13:3. Młodzi reprezentanci zademonstrowali boks na dobrym poziomie, wielką ambicję i serce do walki. Najlepszą walkę stoczono w wadze półśredniej, w której doskonale zapowiadający się krakowianin Stysiał wygrał po bardzo ładnej walce z Hajkiem.

Mecz otrzymał bardzo staranną oprawę dekoracyjną i organizacyjną. Ring ustawiony był przed trybunami na wielkim stadionie olimpijskim. Na masztach powiewały flagi: czechosłowacka, węgierska (na cześć sędziego neutralnego) i polska. Po odegraniu hymnów państwowych na ring wkroczyli Czesi w niebieskich koszulkach i białych spodenkach z czerwonym pasem. Za nimi pod wodzą sekundanta Mizerskiego i kpt. Derdy — Polacy w białych kostiumach treningowych z orłem na piersi. Po krótkich przemówieniach i wręczeniu upominków rozpoczęto walki.

**W wadze muszej,** bardzo dobrze walczący taktycznie, Kargiel, pokonał wysoko na punkty Husaka. Pierwszą rundę nieznacznie wygrywa Czech, punktując skutecznie lewą. W drugiej Kargiel rusza do ataku, trafia niebezpiecznie z obu rąk i rundę wyraźnie wygrywa. W trzecim starciu Polak przy głośnym dopingu publiczności jest stale w ataku, wygrywając wysoko rundę i spotkanie.

**W wadze koguciej** agresywny Brózka znokautował w II rundzie Gartnera. Pierwsze starcie wygrywa Czech, który jest wyższy i lepszy technicznie. Pod koniec starcia Polak rusza do ataku trafiając kilka razy niebezpiecznie przeciwnika. W II starciu Czech ma początkowo przewagę, jednak Polak zachęcony dopingiem publiczności i nastawiony przez sekundanta, rusza do ostrego ataku, trafia kilkakrotnie z obu rąk i w końcu prawym sierpowym nokautuje przeciwnika.

**W wadze piórkowej,** przypominającym sposobem walki i sylwetką Antkiewicza, młody Kudłacik wygrał po żywej walce na punkty z Halentem. Polak miał przez wszystkie trzy rundy wyraźną przewagę.

**W wadze lekkiej** Ratajczak po żywej i ciekawej walce wygrał na punkty z Misterą. Czech walczący z prawej pozycji jedynie na początku I rundy miał przewagę nad młodym reprezentantem Polski.

**W wadze półśredniej** Stysiał wygrał po najładniejszej walce dnia z Hajkiem. Polak był przez cały czas w ataku, wykazując doskonałą kondycję. Czech był równorzędnym przeciwnikiem, jednak musiał uznać przewagę żywiołowych ataków Polaka.

**W wadze średniej** Cebulak już w 2 minucie walki znokautował silnego fizycznie Holeczka ciosem w żołądek. Od początku starcia Polak miał zdecydowaną przewagę nad walczącym z prawej pozycji przeciwnikiem.

**W wadze półciężkiej** Czesi zdobywają pierwsze punkty. Markovic (Czechosłowacja) zwyciężył po bardzo słabej walce na punkty Smyka. Polak wszedł na ring bez wiary w zwycięstwo i jakby mocno przestraszony.

**W wadze ciężkiej** Stec zremisował z Netuką II. Polak wypadł na ogół słabo. Jest on materiałem na dobrego boksera, ale w dzisiejszym spotkaniu wykazał, że jeszcze niewiele umie. Wynik remisowy krzywdzi zawodnika czeskiego, który był jednak lepszy.

W ringu sędziował mgr Kowalski z Poznania. Na punkty: Velecky (Czechosłowacja) Magyar (Węgry) i Rosiński (Polska). (PAP)

### Prosną (Kalisz) Luboński 1:3

W Kaliszu rozegrany wczoraj mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się zwycięstwem gości, dla których bramki zdobyli: Skrzypczak Józef 2 oraz Deska 1: dla gospodarzy honorowy punkt uzyskał prawy łącznik. (SM)

### ZZK Ib Kania (Gostyń) 1:3

Powyższe spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A, rozegrane wczoraj na boisku ZZK, zakończyło się drugim niespodziewanym zwycięstwem beniaminka Kani. Goście narzucili miejscowym grę wysoką i wygrali zasłużenie, powiększając tym samym swój dorobek do 4 punktów. (S. M.)

### ZZK Polonia (Leszno) Polonia (Poznań) 4:2

Gra żywa i ciekawa, do przerwy toczyła się przy przewadze ZZK. Po zmianie pól więcej z gry mieli poznaniacy, jednakże nie zdołali już nadrobić czterech na początku meczu utraconych bramek, a jedyną w tej części zdobył dla nich ze strzału samobójczego obrońca ZZK. (pr)

### ZWM Polonia (Chodzież) ZZK (Gorzów) 4:2

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrano wczoraj w Chodzieży zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A pomiędzy miejscowym ZWM Polonia a ZZK z Gorzowa, które po ciekawej grze przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom 4:2 ((3:1), dla których bramki zdobyli: Górzny 3 i Kawczyński 1; dla gości — lewy łącznik Sędziował dobrze p. Paszke (SM).

Sensacja na Arenie

## Admira gromi Dąb 5:1 (1:1)

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy finalistą grupowym ubiegłego sezonu — Dębem, a Admirą zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Admiry w wysokim stosunku 5:1. Drużyny w składach: **Dąb:** Werner — Bednarczyk, Klinecki — Neymann, Przybylski, Kołeczko — Sroka, Głóg, Przybylski, Kaliski II, Szrama; **Admira:** Drwęski — Janowski, Stachowski — Pawlak, Balbierz II, Kujawa — Dybol, Tomelka, Nowakowski, Balbierz I, Baranowski zagrały w pierwszej połowie bardzo ładnie. Gra szybka i fair. Po przerwie drużyna Dębu osłabła i oddała inicjatywę ambitnie walczącej Admirze. Dąb zagrywał efektownie, nie mógł jednak poza jedyną wykorzystaną sytuacją zmusić bramkarza Admiry do kapitulacji. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowakowski 3, Dybol, Balbierz po 1. (j)

## PMT San – ZKSM. HCP 3:0 (1:0)

Jedną z niespodzianek trzeciej niedzieli piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo okręgu w klasie A była niewątpliwie porażka HCP z Sanem 0:3 na boisku Woj. Ośr. WF

Drużyna Sanu, która z dwóch pierwszych gier wyszła bez punktu, w meczu wczorajszy włożyła dużo serca i woli zrehabilitowania się. Wygrała zasłużenie nawet w tym stosunku, nie przyszło jej to jednak łatwo, mimo że przypadkowa kontuzja Godka już w 5-tej minucie gry zmusiła Cegielskiego walczyć do końca w dziesiątkę, co dało jego przeciwnikowi z góry poważny handicap. Dobre tempo i ostra, lecz fair gra, wykazały wcale dobre zagrania obu drużyn. Z początkowej równowagi San przechodzi do wzrastającej z biegiem gry przewagi, przesiadując niekiedy całymi minutami pod bramką Cegielskiego. Zdawało się, że ambitna obrona gospodarzy zdoła uratować punkt, gdy fatalny „kiks" Niemira pod własną bramką wykorzytuje przytomnie Sałata i San prowadzi 1:0 HCP załamuje się: Sporadyczne wypady kończą się na Konopie. W 87 minucie Sałata z przeboju oraz Waligórski z karnego ustalają wynik meczu na 3:0. Sędziował p. Handke.

### ZZK Polonia (Jarocin) OMTUR (Kalisz) 4:2

Mecz powyższy, rozegrany w dniu wczorajszym w Jarocinie, zakończył się zwycięstwem miejscowego ZZK Polonia, który był drużyną bezwzględnie lepszą i przeważał przez większą część gry. Bramkami podzielili się: Urbaniak 2, Flis oraz Maciejewski po 1. Sędziował bardzo dobrze p. Cerba z Poznania. (M)

TABELA LIGOWA

| | Gier | Pkt. | St. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Cracovia | 17 | 26 | 47:19 |
| 2. Ruch | 17 | 25 | 57:23 |
| 3. Wisła | 17 | 22 | 61:24 |
| 4. AKS | 17 | 21 | 34:29 |
| 5. Legia | 17 | 18 | 38:35 |
| 6. ZZK | 17 | 17 | 30:31 |
| 7. Warta | 17 | 17 | 36:38 |
| 8. ŁKS | 17 | 16 | 43:44 |
| 9. Garbarnia | 16 | 15 | 28:32 |
| 10. Polonia W. | 16 | 14 | 29:35 |
| 11. Polonia B. | 17 | 14 | 29:37 |
| 12. Rymer | 17 | 13 | 32:48 |
| 13. Tarnovia | 17 | 12 | 21:37 |
| 14. Widzew | 17 | 6 | 18:69 |

# Jubileusz jarocińskiej Polonii

**Jednym z niewielu miast w Wielkopolsce, których nie znałem, był Jarocin. Z wielką więc przyjemnością wykorzystałem okazję, aby w przejeździe zwiedzić miasto. Przechodząc ulicami czystego miasteczka w kierunku Rynku, uwagę moją zwróciła grupa ludzi, żywo dyskutująca przed wiszącą na ścianie gablotką. Zainteresowany podszedłem bliżej. Z niemałym zdziwieniem stwierdziłem, że w gablotce tej umieszczone są aktualne zdjęcia wraz z opisem miejscowych imprez sportowych — słowem oryginalna, ilustrowana gazetka sportowa. Treść i forma sprawozdań wykazują, że autor-amator jest doskonale zorientowany w życiu sportowym nie tylko Wielkopolski, lecz również w całokształcie wydarzeń sportowych w Polsce.**

Nie trudno dowiedzieć się nazwiska, to p. Stefan Stawicki. Udaję się więc wprost do autora i po chwili opowiada mi historię klubu sportowego Polonia Jarocin.

W tym roku mija 10 lat od chwili, gdy garstka zapalonych sportowców nawiązując do chlubnej tradycji KS Victoria — utworzyła nowy klub KS Polonia. Młody klub walcząc z początkowymi trudnościami, znalazł rychło poparcie społeczeństwa jarocińskiego. Dalszą drogę rozwoju przeciął wybuch wojny. Po odzyskaniu wolności reaktywowano klub już w pierwszych dniach marca 1945 roku. Od tego momentu zaczyna się dramatyczna walka tak drużyny, jak i gotowych ponieść największe ofiary — kierownictwa klubu. Przy zmiennym szczęściu po chwilach najlepszych sukcesów następowały momenty depresji, które wraz z drużyną przeżywało po sportowemu całe społeczeństwo Jarocina. Ukoronowaniem marzeń i owocem rzetelnego wkładu pracy był rok 1947, kiedy poloniści zawansowali do klasy A Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. I znowu chwila zwątpienia — Polonia po wiosennej rundzie rozgrywek zagrożona spadkiem do niższej klasy! Prawdziwi sportowcy nie załamują jednak rąk. Nowy trener p. Antoni Pawlak (były gracz ligowy „Warty") zabiera się ochoczo do pracy i kiedy wydaje się, że klub jarociński stoi na straconej pozycji — następuje seria zwycięstw, które ostatecznie i zdecydowanie odsuwają go od niebezpiecznej strefy klubów zagrożonych spadkiem. Do największych sensacyj należy wygrana z mistrzem okręgu „Ostrovią" w stosunku 2:1. Z okazji obchodu jubileuszowego ZZK Jolonia zorganizowała turniej błyskawiczny z udziałem KS Zjednoczeni Kępno, oraz Brdy z Bydgoszczy. W rezultacie pierwsze miejsce zdobyła drużyna — jubilatka odstępując kurtuazyjnie puchar następnej z kolei — Brdzie Bydgoszcz.

Korzystając z okazji, życzymy jubilatom najpomyślniejszych wyników w pracy oraz pełni sportowego sukcesu.

# Po pierwszych ogólnopolskich zawodach lotniczych

W dniach 21, 22, 23 sierpnia odbyły się w Łodzi **pierwsze po wojnie**, a dziewiąte z rzędu Krajowe Zawody Lotnicze sportowych maszyn silnikowych. Pierwotny termin został ustalony na 14, 15, 16, ale pogoda zmusiła organizatorów do odwołania zawodów. Zdaje się, że ten nieszczęśliwy początek zaciążył nad zawodami.

Pierwszy dzień — przeznaczony został na popisy lotnicze dla ludności cywilnej. W dniu tym lądowały kolejno 33 maszyny reprezentujące Aerokluby z całej Polski. Z Poznania wystartowała załoga w składzie: pilot Szymański, pilot Potocki. Pierwsze miejsce w tym zlocie gwiaździstym przypadło w udziale Aeroklubowi warszawskiemu, maszynie pilotowanej przez Kopińskiego. Na kilka dni przed zawodami zapowiedziano szereg ciekawych imprez, które miały się złożyć na popisy lotnicze (m. in. lot pokazowy jednego z pierwszych samolotów z końca ub. wieku z maszyną o silniku z napędem odrzutowym). Liczni miłośnicy motorowego sportu lotniczego mieli prawo spodziewać się interesującego przebiegu tak popisów jak i zawodów. Tymczasem szereg zapowiedzianych pokazów w ogóle nie odbyło się, a organizacja nie stanęła na poziomie.

W ciągu dwu dni: 22 i 23 sierpnia zmieszczono wszystkie konkurencje zawodów. Złożyły się na nie: rozruch silnika, start na bramkę z odległości 110 m oraz lądowanie na taśmę (chodziło o jak najkrótszy wybieg) i lot okrężny, połączony z odnalezieniem specjalnie wyłożonych znaków. W pierwszej konkurencji czołowe miejsce zajął Aeroklub łódzki (pilot Śniady), w drugiej — Aeroklub warszawski (zespołowo), po nim uplasował się Aeroklub gdański i kujawski. Jeśli chodzi o Poznań — znalazł się on niestety na 9 miejscu (zespołowo), a na 16 indywidualnie. Załogę naszą prześladował pech przy lądowaniu, które trzeba było powtarzać, tracąc przy tym naturalnie znaczną część zdobytych punktów. Gdyby nie to, mieliśmy poważne szanse zdobycia 2 miejsca.

W 3 konkurencji pierwsze miejsce przypadło Aeroklubowi krakowskiemu (pil. Bułat). Najwięcej znaków odnalazł pilot Frąckowiak z Aeroklubu łódzkiego. Zdobywcy czołowych miejsc otrzymali nagrody. Pierwsze miejsce zespołowo zajął Aeroklub warszawski.

(Ss)

# Rewia rakiet
## na kortach tenisowych w Katowicach

### Pierwszy dzień

Wyniki pierwszego dnia międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski przedstawiają się następująco: Chytrowski—Radzio 6:0, 6:3, Dostal (CSR) — Licis 6:3, 6:1, Borowczak — Mondry 6:4, 6:1, Zabrodsky (CSR) — Jochemczyk 6:0, 6:1, Skonecki — Mrokowski walkower, Bełdowski — Jasiński 6:4, 6:8, 6:2, Vrba (CSR) — Wojciechowski 6:3, 6:1, Buchalik — Wiernicki 6:3, 6:1, Skonecki II — Richter 6:0, 7:5, Piątek — Gutsfeld 6:2, 2:6, 6:1. Z zawodników krajowych nie przyjechali do Katowic Olejniszyn i małżonkowie Tłoczyńscy.

### Drugi dzień

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski uzyskano następujące wyniki:

**Gra pojedyncza panów:** Drechsler (CSR) — Skarzyński 6:3, 6:4; Kałcz (Gliwice) — Leżoń 6:1, 7:5; Dostal (CSR) — Chytrowski 6:4, 7:5; Vrba (CSR) — Buchalik 0:6, 6:4, 7:5; Bratek — Kosiński 6:4, 6:3. Spotkanie Skonecki — Bełdowski przerwano przy stanie 6:1 z powodu ciemności, z tego samego powodu nie dokończono gry Zabrodsky (CSR) — Borowczak przy stanie 6:2, 1:0.

**Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska** — Dudzikówna 6:0, 6:0; Velecka (CSR) — Woźniakowa 6:0, 6:0; Jaśkowiakówna — Piątkowa 7:9, 6:2, 6:4; Popławska — Górawska 6:0, 6:0; Rudowska — Krawczykówna 6:4, 6:4.

Najciekawszym spotkanie była gra Vrba — Buchalik (Bielsko). Pierwszego seta Polak wygrał łatwo 6:0, drugiego przegrał po zażartej walce 4:6, a w trzecim prowadził już 5:0. W tym momencie Buchalikowi nie dopisały nerwy i kondycja, popełnił on szereg prostych błędów i w rezultacie Czechosłowak wygrał 7 gemów pod rząd.

### Trzeci dzień

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Katowicach padły następujące wyniki: Catona (Węgry) — Kudliński (Warszawa) 6:4, 6:3; Horain — Stecovics (Węgry) walkover; Szigeti (Węgry) — Romaniuk (Warszawa) 6:2, 0:6, 6:1.

II runda: Catona (Węgry) — Kolucz (Gliwice) 6:1, 6:3; Bratek — Piątek 6:2, 6:4; Zabrodsky (Czechosłowacja) — Borowczak 6:2, 6:2 (dokończenie); Skonecki — Bełdowski 6:1, 6:4 (dokończenie); Drechsler (Czechosłowacja) — Horain 6:2 6:2; Szigeti — Skonecki II 6:3, 7:5.

Ćwierćfinały: Dostal (Czechosłowacja) — Catona (Węgry) 6:4, 2:6, 4:6, 6:3, 6:3; Zabrodsky (Czechosłowacja) — Bratek 7:5, 6:7. Mecz przerwany na skutek silnego wiatru.

Skonecki — Drechsler (Czechosłowacja) 6:1, 6:2, 6:4.

Ćwierćfinały gry pojedynczej kobiet: Erdoedy (Węgry) — Jaśkowiakówna 6:0, 6:2; Miskova (Czechosłowacja) — Rudowska 6:4, 6:3 Popławska („Piast" Gliwice) — Velecka (Czechosłowacja) 6:2, 0:6, 6:2.

Gra podwójna mężczyzn. I runda: Bratek, Chytrowski — Buchalik i Rychter 6:1, 7:5; Kudliński, Radzio — Kosiński, Drechsler (CSR) 6:3, 3:6, 8:6.

Ćwierćfinały: Skonecki, Vrba — Leżon, Jochemczyk 6:2, 6:0; Piątek, Bełdowski — Kudliński, Radzio 6:2, 6:4; Zabrodsky, Dostal — Skonecki II, Borowczak 6:1, 6:4.

Gra mieszana: Jaśkowiakówna, Chytrowski — Piątkowa (Katowice) i Piątek (Poznań) 6:3, 6:2; Popławska, Bełdowski — Krawczykówna, Horain 6:1, 6:2; Velecka, Vrba (CSR) — Wretowska, Jasiński 6:1, 6:1.

Ćwierćfinały: Erdoedy, Szigeti (Węgry) — Jaśkowiakówna, Chytrowski 6:2, 8:6.

W drugim ćwierćfinale spotkają się Popławska, Bełdowski z Miskovą i Zabrowskim. W trzecim ćwierćfinale grają Velecka, Vrba — Rudowska, Dreschler, a zwycięzca tego meczu zmierzy się w półfinale z parą Jędrzejowska, Skonecki, którzy pokonali Dudzikównę i Mądrego 6:0, 6:0.

W sobotę przed południem w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Polski uzyskano następujące wyniki: Gra pojedyncza panów. Zabrodsky (CSR) — Bratek 7:5, 11:9, 6:3 (dokończenie przerwanego w czwartek spotkania ćwierćfinałowego).

Półfinał gry pojedynczej pań: Jędrzejowska — Rudowska 6:0, 6:1.

W grze podwójnej rozegrano dwie gry ćwierćfinałowe: Skonecki, Vrba (CSR) — Leżoń, Jochemczyk 6:2, 6:0, Szigetti, Katona (Węgry) — Bratek, Chytrowski 6:3, 2:6, 7:5

Gra mieszana: Velecka, Vrba (CSR) — Rudowska, Drexler (CSR) 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza panów — ćwierćfinał Vrba (Czechosłowacja) — Szigetti (Węgry) 4:6, 7:5, 6:3, 7:5

Gra pojedyncza pań: — półfinał Miskova (Czechosłowacja) Erdoedi (Węgry) 6:4, 6:3.

Gra podwójna panów — półfinał: Skonecki, Vrba — Szigetti, Catona, (Węgry) 14:12 — grę przerwano z powodu zapadających ciemności.

# Prezes PZB Bielewicz mówi
## o olimpijskim turnieju bokserskim

Na ostatnim zebraniu zarządu PZB prezes Bielewicz zapoznał zebranych z wynikami i spostrzeżeniami olimpijskiego turnieju bokserskiego, w którym brało udział 39 narodów z 206 zawodnikami. Organizacja całego turnieju według słów sprawozdawcy była na ogół sprawna za wyjątkiem losowania. Szczególnie podkreślić należy bardzo sprawną obsługę przy ringu — jak nakładanie bandaży i rękawic.

Sędziowanie jak nieomal na wszystkich olimpiadach pozostawiało dużo do życzenia. Wydano bowiem szereg mylnych orzeczeń, m. in. w walce Szymura — Cia (Argentyna), w którym to spotkaniu pokrzywdzono zawodnika polskiego. Brak sędziów czechosłowackich, węgierskich, jugosłowiańskich i polskich niewątpliwie przyczynił się do pokrzywdzenia właśnie zawodników tych państw. Poziom walk bokserskich na olimpiadzie londyńskiej był na ogół dobry. Konkurencja w poszczególnych wagach, zwłaszcza w kategoriach niższych była bardzo silna.

Na tej światowej arenie bokserskiej przede wszystkim zwracał uwagę styl z półdystansu, przy czym zawodnicy stosowali przeważnie całe serie ciosów. Styl ten zauważyć było można przede wszystkim u tych bokserów, którzy znaleźli się w walkach końcowych. Wobec powyższego nasuwa się wniosek, że powinniśmy dążyć do tego, aby styl z półdystansu zaszczepić za pośrednictwem naszych trenerów instruktorów naszym bokserom. Chcąc zaś naszych zawodników do stylu tego przyzwyczaić, powinniśmy już przed mistrzostwami Europy stoczyć jak największą ilość spotkań z krajami takimi, które ten system uprawiają.

W końcu prezes Bielewicz podkreślił, że w czasie trwania turnieju bokserskiego w Londynie uzgodniono szereg spotkań międzypaństwowych, a mianowicie:

**16. 10. 1948: Polska — Węgry w Budapeszcie.**

**6. 12. do 8. 12. 1948: Austria — Polska w Polsce.**

**Styczeń 1949: Francja — Polska w Polsce.**

**Luty 1949: Szwecja — Polska w Szwecji.**

**23 i 26 lutego 1949: Czechosłowacja — Polska w Pradze.**

**Luty, marzec względnie maj 1949: Holandia — Polska i Belgia — Polska w Polsce.**

**Kwiecień 1949: Dania — Polska w Polsce.** (l)

## Ciekawy mecz bokserski

# Warta Ostrovia 8:8

Ubiegłej niedzieli w wojskowej hali sportowej w Ostrowie odbyło się spotkanie pięściarskie w ramach rozgrywek o mistrzostwo POZB klasy A pomiędzy Wartą a Ostrovią. W meczu tym nie doszło do zapowiedzianej przez prasę walki Szymury z Kołeczką. Pomimo to mecz stał na dobrym poziomie. Lepiej przygotowani technicznie zawodnicy Warty napotkali w ambitnie walczących gospodarzach groźnych przeciwników. Ostrowianie wykazali, że mogą odegrać poważną rolę w tych rozgrywkach oraz że należy ich zaliczyć do najlepszych drużyn Wielkopolski.

**Wyniki techniczne** (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty):

**W wadze muszej** Liedtke wypunktował Cieślaka; **w koguciej** Jędraszak uległ na punkty długorękiemu Voglowi; **w piórkowej** Szymański wygrał na punkty z Nowakiem; **w lekkiej** Lech uległ silniejszemu fizycznie Adamskiemu; **w półśredniej** po wyrównanej walce przyznano zwycięstwo Szkudlarkowi nad Adamczakiem, czym wyraźnie skrzywdzono zawodnika Ostrovii; **w średniej** reprezentant Wielkopolski Adamski przegrał wysoko na punkty do Janiaka; **w półciężkiej** Franek wygrał przez techn. k. o. z Małolepszym, a **w ciężkiej** Kołeczko zdobył punkty wo z powodu nie stawienia się przeciwnika.

Sędziował w ringu Wróż Joachim, na punkty Gereth — obaj z Poznania.

# DOW Bydgoszcz DOW Poznań 6:1 (2:0)

**DOW Poznań:** Marian — Kucharski, Lewandowski — Boks, Kwaśnik, Hulałko — Aleksiński, Skóra, Frąszczak, Mioduszewski, Koput.

**DOW Bydgoszcz:** Napierała — Surowiecki, Zbyryt — Slusarczyk, Piskorz, Klimowicz — Banachowicz, Cielaszyk, Augustyn, Jezierski, Smogorowski.

Gościnny występ wojskowych piłkarzy z Bydgoszczy zakończył się ich zwycięstwem w stosunku 6:1. Sukces był tym bardziej niespodziewany, że po ostatnim w pięknym stylu odniesionym zwycięstwie nad WOP-em oczekiwano od poznańczyków dalszego zwycięstwa. Niestety drużyna nasza poniosła porażkę, na którą nawiasem mówiąc nie zasłużyła, w każdym razie aż w tak wysokim stosunku. Przywykliśmy już do pięknej gry zespołów wojskowych, której próbkę dały nam w pierwszej połowie meczu. Zwycięskie bramki bydgoszczan padały w sytuacjach dość przypadkowych i suchy wynik meczu nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż poznańczycy poza kondycją (specjalnie po przerwie) nie ustępowali niczym zwycięzcom. Gospodarze po zmianie stron załamali się psychicznie i grali już bez wiary w zwycięstwo. W zespole bydgoskim podobał się bramkarz Napierała oraz środkowy napastnik Augustyn, dysponujący nieprzeciętnymi walorami technicznymi.

Łupem bramkowym podzielili się Augustyn i Smogorowski po dwie, oraz Cielaszyk i Banachowicz po jednej. Honorowy punkt dla Poznania zdobył Mioduszewski. Sędziował uważnie i b. obiektywnie p. Ostrowski z Poznania.

(jaw)

# Kazimierz Derda
## nadal kapitanem sportowym P.Z.B.

**W dniu wczorajszym odbyło się we Wrocławiu nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego z udziałem delegatów wszystkich okręgów. Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz P.Z.B. oraz omówiono aktualne zagadnienia sportu pięściarskiego w Polsce.**

**Nowe władze ukonstytuowały się następująco: prezes — Henryk Jędrzejewski (Warszawa), wiceprezesi: Prędkowski, Bielewicz i Skoczylas, sekretarz — Rosiński, skarbnik — Mrozowski, referent wyszkoleniowy — Lisowski, wydział sędziowski — Plewiński, gospodarz — Nowakowski, referent zdrowia dr Albrycht, kronikarz red. Tomaszewski, referent zagraniczny Welt, radni Banc i Nedyng, kapitan sportowy — Derda. Do komisji rewizyjnej wybrano: Szałagan, Szadkowski i Borowski.**

## Hockey na trawie

# Czarni (Poznań) — Legia (Poznań) 3:2

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski w hockey'u na trawie spotkali się wczoraj o godz. 11 na boisku przy Stadionie Miejskim dwaj starzy rywale i kandydaci do pierwszego miejsca: Czarni i Lechia. Zawody po bardzo zaciętej grze zakończyły się zwycięstwem Czarnych w stosunku do 3 2 (2:1).

Do przerwy gra była wyrównana. W 10 minucie pierwszej połowy prowadzenie dla Lechii uzyskał Paczkowski. W 25 minucie gry uległ kontuzji lewy pomocnik Lechii Rozsada, dostawszy piłką w twarz i nie brał już udziału w grze do końca zawodów. Czarni mając przewagę jednego gracza zdobywają się na zryw i w 30 minucie gry Kaseja wyrównuje, a w minutę po tym Adamski z pięknego strzału ze skrzydła uzyskuje prowadzenie dla swych barw.

W drugiej połowie, mimo że Lechia grała w dziesiątkę uzyskała lekką przewagę w polu, niestety nie potrafiła uwidocznić jej bramkowo. W tej części gry bramki dla Czarnych zdobyli Adamski dla Lechii z pięknego voleya Zielazek. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Bzowy w obronie i Adamski w ataku, u pokonanych najlepszym był Zielazek.

Sędziowali dobrze pp. Małkowiak M. i Matyniak. (Dy)

# Ogólnopolskie regaty żeglarskie w Kiekrzu

Yacht-Klub Wielkopolski urządza w dniach od 1—5 września ogólnopolskie regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski w klasie „O" na jeziorze kierskim w Kiekrzu. W dniu 5 września odbędą się równocześnie regaty międzyklubowe z okazji uroczystości 15-lecia istnienia klubu.

# Motocyklowe mistrzostwa okręgu

W Lesznie odbyły się wczoraj drużynowe motocyklowe mistrzostwa okręgu poznańskiego które zakończyły się zwycięstwem RKM Rawicz 22 p. przed LKM Leszno 15 p. i Unią Gniezno 12 p. Na podkreślenie zasługuje pechowa jazda najlepszego zawodnika Andrzejewskiego który prowadząc zdecydowanie we wszystkich trzech biegach, na skutek defektu łańcucha odpadł. (rb)

# O mistrzostwo Polski w szczypiorniaku

## Warta (Poznań) Leopolia (Opole) 8:5

W ramach rozgrywek ligowych o mistrzostwo Polski odbyło się w Poznaniu na boisku Warty spotkanie w szczypiorniaku męskim pomiędzy dwoma najlepszymi drużynami grupy II Leopolią i Wartą. Spotkanie po piękne i stojącej na bardzo wysokim poziomie grze, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „Zielonych" 8:5 (3:1). Warciarze przez cały przeciąg meczu mieli przewagę w polu, niestety nie wykorzystali jej cyfrowo. U zwycięzców należy wyróżnić wspaniale broniącego bramkarza Krasickiego, oraz obronę i pomoc. Bramki dla Warty zdobyli: Piechowiak 3, Golimowski 2, Dylewicz, Norek i Ruszkiewicz po 1. Dla Leopolii Helfojer 3, Kulik i Parecki po 1. Sędziował p. Michaś niezdecydowanie.

**Cracovia — AZS 9:7 (3:3)**

# Adamczyk w Poznaniu

Znany 10-bojowiec i zdobywca 6 miejsca na Olimpiadzie — Adamczyk oświadczył prasie, że przenosi się z Wrocławia do Poznania gdzie zasili zespół ZZK. Powodem zmiany barw klubowych są według oświadczenia Adamczyka trudności treningowe na terenie Wrocławia.

# Notatnik sportowca

Francuski bokser zawodowy Marcel Cerdan wyjechał już do Ameryki, gdzie spotka się w walce o mistrzostwo świata wagi średniej z obrońcą tytułu Zale-Zalewskim.

*

Jak zwykle po przerwie letniej rozpoczęły się wędrówki piłkarzy do innych klubów. Celem i „Mekką" zawodników stał się Dolny Śląsk. Reprezentacyjny gracz Polski Artur z krakowskiej Wisły przenosi się do OMTUR—Ząbkowice, gdzie oprócz czynnej gry poprowadzi treningi tej drużyny. Inny wielokrotny reprezentant barw narodowych — Matias (ostatnio Polonia—Bytom) obejmuje stanowisko trenera w jednej z drużyn wrocławskiej A-klasy. Pohopin b. gracz chorzowskiego AKS zasili szeregi „Bielawianki", której trenerem jest b. reprezentant Węgier — Palatay.

„PRZEZ JEZIORA I RZEKI"
w numerze 35 „PRZYJACIELA"
tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży
Cena egzemplarza 15 zł. Prenumerata miesięczna 40 zł
123d Konto P. K. O. I-4695

# Odpowiadamy CZYTELNIKOM

**BBC:** Zauważył Pan, iż jedna z konduktorek w czasie służby rozmawiała może nazbyt czule (przy użyciu rękoczynów) z pewnym młodem człowiekiem. Zdarzyło się to na trasie pl. Wiosny Ludów — Dębiec na oczach innych pasażerów. Pyta Pan czy to było ładnie ze strony konduktorki. Chyba nie. Po prostu bardzo brzydko.

**Wł. Michalak:** Niestety w liście nie podał Pan szczegółów, więc nie wiemy — o jakim zakładzie opiekuńczym mowa.

**„Alicja":** Radzimy zwrócić się do Wydz. Zagr. Zarządu Głównego PCK w Warszawie — ul. Nowogrodzka.

**„Be—Jot":** List z należytą uwagą przeczytaliśmy Poruszył Pan bardzo ważne zagadnienie — jaki winien być nasz stosunek do Niemców jako ludzi i Niemców jako państwa. Otóż tylko pozornie w interesie naszym leży rozbicie Niemiec na drobne państewka. Prawdziwy interes pokoju — interes Polski leży w zjednoczeniu — Niemiec demokratycznych, bowiem wobec takich Niemiec musiałaby być stosowana jednolita politka. Niemcy poddani byliby wtedy zabiegom demokratyzującym, dokonano by szeregu reform społecznych, które zniszczyłyby raz na zawsze pruskich junkrów na wschodzie, a kapitalistycznych, ciągle pragnących wojny baronów węglowych i przemysłowych, na zachodzie. Zw. Radziecki stosuje politykę likwidającą we wschodnich Niemczech wszelkie elementy kapitalistyczne, a więc dążące do odwetu, godząc w granice Polski i światowy pokój, a Anglosasi faworyzują te właśnie elementy, tworząc państwo zach. niemieckie. Jasną jest nasza droga: oczywiście przeciwko rewizjonistom, zwolennikom państwa zach. niemieckiego pod kuratelą Anglosasów, a za pokojem, za pełną demokratyzacją Niemiec, likwidacją pruskich elementów. w państwie niemieckim. Poza tym trzeba wziąć pod uwagę, iż rozbicie każdego narodu budzi u niego odruch nacjonalizmu, co w wydaniu niemieckim ukazało się pod postacią Bismarcka i Hitlera. Problem poruszony przez Pana, jest bardzo ważny. Należy do niego podchodzić od strony rozumowej, a nie uczucia.

Jeśli chodzi o inne zagadnienia, to są one raczej natury obyczajowej, na które niestety nie znajdziemy sposobu, chociaż przyznajemy Panu rację. Łączymy serdeczne pozdrowienia.


Warsztaty
Państwowej Centrali Wyszkolenia Zawodowego
w Pile, ul. Kossaka 150
Działy:
MECHANICZNY, ELEKTRYCZNY, ŚLUSARSKI, RADIOWY, SAMOCHODOWY, STOLARSKI, MALARSKI
przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1948/49. Wymagane ukończenie 7 klas szkoły powszechnej. Dla działów: stolarskiego i malarskiego przewiduje się utworzenie klas wstępnych, z przyspieszonym realizowaniem programów. Przy P. C. W. Z. znajduje się internat.
8a-293 Dyrekcja

Rzeźnia Miejska w Poznaniu
ul. Garbary nr 69 — 75
sprzedaje w dowolnych ilościach
sztuczny lód
w cenie zł 3,— za 1 kg. 8b-247

Bławały Galanterię
dodatki krawieckie
poleca: 8b-528
K. Gałęski i St. Schauer
POZNAŃ - Kraszewskiego 7

Niewidomy
psycho-chiromant 19666
przepowiada najtrafniej
Przemysłowa 37 m. 6

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47
pc 283

Prawn ków z praktyką
przyjmie zaraz do służby państwowej Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu.
Zgłoszenia Wydział Prawny, ul. Żydowska 2/3. 8b-526

Cegielnia Parowa
Dymaczewo Stare
poczta Będlewo przez Stęszew
Stacja kolejowa Mosina
Poleca:
cegłę tonówkę, dziurówkę „Foerstera" pustaki stropowe i dreny. F1573

Farby - Lakiery - Pokosty - Gips i Kredę
oraz wszelkie przybory malarskie
poleca
Centrala Farb
właśc. Hipolit Pukacki
Poznań, Dąbrowskiego 34. Tel. 34-09. 8b-486

poleca
M. Wolszakiewicz i Ska o6257
POZNAŃ
Stary Rynek 39
tuż przy Wielkiej
Telefon 9-09

WODA
KWIATOWA 45%
1 ltr. 850,— zł
Woda
kolońska 50%
1 ltr. 1.000,— zł
cena fabryczna dla hurtu
„CARINA"
Łódź
ul. Więckowskiego 22
tel. 200-32
8b-521

CUKIERNIA-KAWIARNIA
„LUDWIŻANKA"
Poznań, Plac Wiosny Ludów 2
Telefon 49-05
zawiadamia, że po odrestaurowaniu lokali
nastąpiło ponowne otwarcie
Zapraszamy wszystkich miłych gości i stałych bywalców
8a-301

Hutnicze
Przedsiębiorstwo Budowlane
Przedsiębiorstwo Państwowe-Wyodrębnione
w GLIWICACH, u. Wileńska 4
Zakupi lub wydzierżawi większą ilość sprzętu budowlanego a mianowicie:
czerpaki(bagry),
parowoziki,
wózki wywrotki,
szyny kolejki polnej,
transportery,
kompresory,
spawarki.
Oferty z podaniem dokładnych dat i opisów technicznych oraz warunków dzierżawy należy niezwłocznie składać pod wyżej wymienionym adresem. 8b-523


## Ogłoszenie

**Szpital Miejski w Poznaniu** poszukuje **zaraz**

a) pielęgniarki dypl. wzgl. z egzaminem państwowym
b) personelu pomocniczo-pielęgniarskiego z świadectwem ukończonego kursu Pogotowia Sanit. P. C. K.
c) personelu salowego — uprzątaczki.

Pobory według tabeli płac Ministerstwa Zdrowia. Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje administracja szpitala, pokój 8 oraz siostra przełożona — budynek główny I ptr. pokój 50 w godzinach przedpołudniowych.

Dyrektor szpitala
8b-527 Dr Jagielski

## Przetarg nieograniczony

**Państw. Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Oddział w Poznaniu,** ul. Dąbrowskiego 17, I ptr. ogłasza przetarg nieograniczony na przełożenie dachów, krytych dachówką — karpiówką w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym Ciołkowo, powiat Gostyń.

Podkładki ofertowe otrzymać można od godz. 10 do 14 w pok. 5.

Oferty w nieprzejrzystych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 10. 9. br. godz. 9 w pok. 5.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Państw. Banku Rolnym konto 693 w wysokości 1% od sumy ofertowej.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 10. 9. 48 r. o godz. 10 w pokoju 5.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Państw. Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Oddział w Poznaniu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 8b-529


POWIATOWY
ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Szamotułach, Dworcowa 12
zaangażuje
Żelaźniaka
jako samodzielnego referenta do działu maszyn rolniczych, żelaza i galanterii metalowej
8a-276


## Wolne posady

**Cegielnia** Świerczewo (Poznań-Górczyn) poszukuje mężczyzn i chłopców do pracy. Zgłoszenia na miejscu. 19310

**Panienka** lub uczennica zaraz potrzebna. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19725.

**Malarz,** dobry fachowiec, do malowania wózków dziecięcych, może się zgłosić. F-ma Renoma, St Rynek 23. p6759

**Gosposia** potrzebna z gotowaniem do prac domowych. Ratajczaka 33 m. 8. p6775

**Maszynistka** ze znajomością stenografii, prowadzeniem kasy i wszelkich prac biurowych, siła wykwalifikowana, zaraz potrzebna. Oferty kierować: Gminna Spółdz. Samopomoc Chłopska, Duszniki, pow. Szamotuły. 8a-292

**Murarzy**
każdą ilość przyjmie natychmiast
**Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań,** Mielżyńskiego 26/27.
Kwatery i stołówka na miejscu budowy.
8b-504

**Pomoc** domowa młodsza, dobra, Kopczyńskiego 30 m. 2. 19612

**Gosposia** do trzech osób potrzebna zaraz. Garbary nr 38 m. 5. c2760

**Dziewczyna** samodzielna, uczciwa, z gotowaniem potrzebna. „Mascotte", Strzelecka 31, w podwórzu. p6804

**Spodniarza** poza dom poszukuję. Adamski, Piekary 24 m. 18. p6821

**Chłopiec** do posyłek potrzebny. Rychlewski, Sew. Mielżyńskiego 11. c2793

**Dziewczyna** do prac domowych, bez gotowania, z praniem. Zgłoszenia: Restauracja, Półwiejska 38. c2797

**Dziewczynę** młodszą do dzieci z noclegiem przyjmę zaraz. Szwajcarska 23 m. 16. k1415

**Chłopiec** do posyłek potrzebny. „Krosienko", 27 Grudnia 10. 19685

**Stróża** do pilnowania wewnątrz składu. „Krosienko", 27 Grudnia 10. 19686

**Szewski** pomocnik na ładną damską pracę szytą, poza dom, zaraz potrzebny; płaca według umowy. Szczegółowe oferty do Głosu Wlkp. nr 19721.

**Pracownica** domowa potrzebna. Dobre warunki. Ułańska nr 26 m. 2 (narożnik Grottgera). 19720

**Pomoc** domowa bez gotowania do małżeństwa z dzieckiem. Zgłoszenia: 30. 8., od godz. 18-tej, 31. 8. od rana, ul. Górki 20 m. 2. 19659

**Pomoc** domowa samodzielna potrzebna zaraz. Dąbrowskiego 24, skład spożywczy. 19711

**Pomocnik** krawiecki na duże sztuki oraz pomocnik na poprawki, potrzebni A. Lupa, Ratajczaka 37. p6795

**Ekspedientka** kwalifikowana z branży spożywczej potrzebna zaraz. Zgłoszenia: „Bałtyk", Kantaka 7. p6820

**Uczciwa,** zdrowa pomoc domowa potrzebna natychmiast — Grobla 1a m. 2. p6799

**Chłopiec** do posyłek i prac warsztatowych. „Fraba", Mickiewicza 9. p6815

**Państwowe** Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 17 w Złocińcu (Pom. Zach.) zaangażują natychmiast księgowego - bilansistę na przebitkę na stanowisko gł. księgowego. Warunki dobre. Mieszkanie z meblami zapewnione. 8a-298

## Szuka posady

**Fryzjerka** przyjmie posadę na wyjazd Szczecin lub Wrocław. Oferty nr 3050 Czytelnik", Dąszyńskiego 48. k1412

**Starszy,** samotny, 50 lat, kilkuletnią praktyką prowadzenia gospodarstwa, przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 19688

**Biuralistka,** kasjerka, znajomością maszyny, czytelne pismo, referencje. Mickiewicza 34 m. 9. 19667

## Nauka

**Handlowe** popołudniowe kursy półroczne rozpoczynam 1 września. Smólski, Wawrzyniaka 33 8b-244

**Korespondencyjne** Kursy Języków Obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18—26. 8b-481

**Jazdy** samochodem i motocyklem oraz dobrej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w szkole Auto-Ster. Poznań, Mickiewicza 36, telefon 34-77. Początek kursów 1 września. p6771

**Kursy** Handlowo-Administracyjne (księgowość przebitkowa) rozpoczynają naukę 6 września. Zapisy, informacje: Potockiej nr 16. p6793

**Gry** fortepianowej naucza **Cerajewska,** Piekary 10 m. 8. p6818

**Stenografia,** pisanie na maszynie. Matejki 38 m. 12. 19568

**Szkoła Przysposobienia Handlowego** I stopnia z prawami państwowymi, M. Skrzypczak, Poznań, pl. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego, półrocznych kursów handlowych 3-mies. kursu księgowości, stenografii i maszynopisma. 19256

**Poniecki** Edward, pedagog gry fortepianowej, początkujących, zaawansowanych. Łąkowa 14 m. 7. c2738

**Lekcje** gry fortepianowej zaawansowanym. Szczanieckiej 5 m. 4, Halina Malinowska, b. prof. Wrocławskiego Konserwatorium i Państwowego Konserwatorium w Poznaniu. 19719

**Motocykl** Zündapp, 600 cm³, sport., z oryginalną sportową przyczepką, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam — Grządzielski, Poznań, Wroniecka 16, tel. 21-49. p6794

**Meble** wszelkiego rodzaju, **urządzenie fryzjerni, szafę żelazną, pianino,** obrazy itp. okazyjnie sprzeda Lokal Licytacji, Trzeczak, **Stary Rynek 48.** p6741

**Dom** 3-pokojowy, 5 morgów, przy Poznaniu, 1.600.000,—. Pijanowski, Półwiejska 26. p6813

**Domek** z ogródkiem kupię. Of. Głos Wielkopolski nr 19647.

**Aparat** tlenowy sprzedam. Łąkowa 13 m. 1, lewa. 19695

**Konie,** 2 klacze kare, unrrowskie, 7 latki, 280 tys., sprzedam zaraz. Stanisław Kozioł, Otorowo, pow. Szamotuły. 8b-516

## Osobiste

**Kujawianka,** Szamarzewskiego 12. Śniadania, obiady, kolacje. Codziennie koncert od godz. 18-tej. 8b-530

**Pani Olbrychtowicz**
proszona zwrócić paczkę z materiałem, zabraną omyłkowo z **Piekarni Knast**
p6825

## Sprzedaże

**Ceraty,** plusze, firany, dywany, chodniki kokosowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 8a-178

**Kamienice,** olbrzymi narożnik, bez hipotek, 2.500.000 — wpłaty 1.200.000, reszta dłuższy czas, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 19519

**Skład** bławatów i galanterii w powiatowym mieście, w rynku, na sprzedaż. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19538

**Materace, łóżka** metalowe, tapczany wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 8b-492

**Samochód** marki Hanomag-Kurier, w dobrym stanie, z papierami, tanio sprzedam. Herkules, Strzałowa 6. p6800

**Meble** różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6828

**Graficzne,** introligatorskie, pudełkarskie maszyny dostarcza „Interprint" Warszawa, Smolna 32. p6752

**Adler** podwozie, kompl. motor, Dąbrowskiego 83/5, garaż 29 C. p6816

**Greplarnię** sprzedam ewtl. odstąpię odpowiedni lokal. Długa 13. 19698

**Kasy kelnerowskie „National",** składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań Św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filipiak. 8a-160

**Barak** 5×9. Wały Wazów 3b m. 2. F1574

**Sprzedam** okazyjnie piękną, jasną sypialnię. Malinowa nr 6 m 3, godz. 17—19 k1414

**Pocztówki,** bajki, wycinanki makatki, gry dostarcza Wydawnictwo „Interprint" Warszawa, Marszałkowska nr 137. p6753

**Nakrycia** srebrne 12 osób sprzedam. Kwiatowa 10 m. 12. 19603

**Korzystnie** sypialnia jawor oczkowy, szafa z brzozy korejskiej oraz inne meble. Graniczna 5. 19604

**Wilk-suka** 2 lata, dwa młode 3-miesięczne, maszyna leworamienna. Dąbrowskiego nr 45 m. 4. 19655

**Urządzenie** składowe, magiel, szopę tanio sprzedam. Jarochowskiego 53. 19675

**Sprzedam** warsztat tkacki. Wiadomość: administracja garaży, Dąbrowskiego 31. 19710

**Dla myśliwych** szkło Zeissa 6×30 z futerałem. Oferty Głos Wielkopolski nr 19724.

**16** kwintali suszonych wysłodków sprzedam zaraz. Oferty Głos Wielkoopolski nr 19665.

**Rower** okazyjnie sprzedam. Rybaki 12 m. 23. F1559

**Triumf** 250. Warsztat ślusarsko-mechaniczny, Mickiewicza 9. p6814

**Lokal** dwuizbowy, sutereny, na cichy przemysł, Jeżyce, sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,836. p6827

**Willę** wolnym mieszkaniem, ogrodem, 2 miliony. Pijanowski, Półwiejska 26. p6812

**Wózek** dziecięcy dobrym stanie. Wierzbięcice 43a m. 9. 19680

**Fabryka** branży galanterii metalowej, nowocześnie urządzona, we własnych budynkach, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia PAP, Bielsko, Barlickiego 3. 8b-524

**Wille** Krotoszynie z ogrodem, zabudowaniami gospodarczymi, telefonem, wolnym 5-pokojowym mieszkaniem, sprzedam lub zamienię na willę w Poznaniu lub okolicy. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,810, lub tel. 13-74. p6805

**Westfalkę** używaną, w dobrym stanie, kupię. Daszyńskiego 71 m 17. F1568

**Łom**
srebrny kupuje
Laboratorium chemiczne, Libelta 11
p0686

## Zamiana

**Grunwaldzka,** przy Matejki, 3½ pokoi kuchnią, przynależnościami, wielkich rozmiarów, 2 wejścia, zamienię na 3½ małe lub 2½. Tel. 48-24. F1539

**Sklep** galanteryjno-bławatny w Szczecinie, dobrze prosperujący, pryncypalna ulica, większość udziałów, sprzedamy. Of. Czytelnik, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, nr 20127. 8b-479

**Poszukuję** samodzielne 2 pokoje kuchnią, łazienką (1, 2 ptr.), centrum. Zwrócę remont do 150 tysięcy oraz odstąpię 1½ pokoju kuchnią, centrum (samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski nr 19628.

## Pieniądz

**300** do 400 tysięcy na powiększenie kapitału obrotowego zaprowadzonego, dobrze prosperującego handlu hurtowego, poszukiwane. Pożyczka lub cicha spółka. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,766. p6776

## Wolne lokale

**Pokój** wolny 3 studentów. Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 19684.

## Szuka lokalu

**Lekarz,** asystent kliniki stomatologicznej, z żoną lekarką, poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Głos Wielkopolski nr 19528.

**3** sal gotowych do użycia względnie większego lokalu do 8 dużych pokoi poszukuję. Zgłoszenia: tel. 39-57. 19638

**Student S. I.** poszukuje pokoju, możliwie w śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski nr 19693.

**Pokoju** meblami lub bez używaniem kuchni poszukuje urzędniczka bankowa. Telefon 48-47. F1558

**Student** poszukuje pokoju. Of. Głos Wielkopolski nr 19722.

**Księgowa** na prywatnej posadzie szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty Gł. Wlk. nr 19645

**Student** poszukuje pokoju Poznań. Of. Gł. Wlkp. nr 8b-515.

**Pokoju** poszukują dwie studentki (siostry) zaraz, najpóźniej 1. 10. Oferty kierować: Sławiński, Białośliwie, powiat Wyrzysk (Młyn). c2791

**Małżeństwo** z dzieckiem poszukuje 1 pokoju kuchnią wzgl. używaniem za zwrotem kosztów do 100 tysięcy. Of. PAR, Ratajczaka 7 pod 8,819. p6811

## Transport

**Samochodami,** magazynem, pocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 8a-268

**Skup** 8b-522
i wymiana
wełny owczej
Leon Wawrzyniak
Czarnków
Rynek Zbożowy nr 1
telefon 28
Oddział w Chodzieży
ul. Mickiewicza 21

## Zguby

**Zgubiono** książeczkę podatkową z listą wypłat na nazwisko Ludwik Bączkowski, Ratajczaka, Katowicka 6. Zwrot wynagrodzę. 19660

**Zgubiłem** dowód rejestracyjny RKU Gniezno nr 965 na nazwisko Stanisław Dubrownik. p6761

**Dokumenty** i pieczątki Zw. Zawod. Muz. i Związku Kompozytorów Polskich ukradziono mi tramwaju nr 4 25. VIII. b. wraz teczką, kompozycjami i muzycznymi. Proszę natychmiastowy zwrot za wynagrodzeniem. S. Poradowski, prezes Zw. Zaw. Muz. Poznań, ul. Chłapowskiego 26 m. 8. 19653

**Legitymacja** ZUWZOND nr 68 zgubiono. Witold Grzymała, Poznań, Winogrady 80. 19671

**Zgubiono** legitymację studencką na nazwisko Ada Dąbrowska. 19703

**Zgubiono** zaświadczenie rejestracyjne RKU Gniezno, wystawione na nazwisko Józef Żbyniewski. 19691

**Zgubiono** legitymację szkolną nr 182, Barbara Balcerzak, Szkoła 8. c2792

**Zgubiono** zameldowanie milicyjne, zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Poznań — Władysław Pieszyk, Rogalinek, pow. Śrem. k1413

**Zgubiono** dokumenty, kartę zameldowania kartę rejestracyjną RKU. Szamotuły, kartę rowerową. Władysław Napierała, Osowo Nowe, pow. Oborniki. 8b-517

**Zagubiono** legitymację kolejową. Marian Sójka, Ostrów, ul. Odolanowska 84. 8b-518

**Zagubiono** kartę rejestracyjną RKU Konin, legitymację Akademii Handlowej Poznaniu nr 3689. Stanisław Zdrojewski. 19697

## Różne

**Wypożyczalnia** ubrań, sukien ślubnych, welonów Ignacy Cielsielski, Paderewskiego nr 1. 8a-17

**Samochody,** motocykle naprawia szybko, dobrze — Auto Pogotowie. Wierzbięcice 25. 8b-41

## Matrymonialne

**I** do ciebie uśmiechnie się szczęście gdy kupisz los w szczęśliwej kolekturze Andrzeja Grabarkiewicza, Poznań, Armii Czerwonej 2. 8b-23

## Najciekawsze audycje radiowe na środę 1. 9. 48

5.20 Koncert dla świata pracy z Katowic; 6.00 Audycja poranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości 7.12 Muzyka; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 d. c. muzyki; 8.20 „Anna Pietrariuszka". II-gi fragment powieści Iwana Olbrachta; 8.35 d. c. muzyki; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Polskie pieśni ludowe; 12.45 1) Recenzja z książek: a) Warszawa w ogniu — E. Semplińskiej, b) 114 start — Ben. Dąbrowskiego, 2) Wiadomości dla wsi; 13.00 „Mozaika muzyczna" z Łodzi; 13.45 „Sergiusz Prokofiew" — III audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia"; 14.55 Balet „Petruszka" Igora Strawińskiego; 15.20 „Na fali PZZ" — pogadanka pt. „Wrzesień rok 1939 jako wyraz stosunków polsko-niemieckich"; 15.30 „Vaenoe i Claenoe" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.50 Muzyka rozrywkowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Muzyka słowiańska; 17.00 „Wielkie tradycje młodzieży polskiej we Wrocławiu" — pogadanka dla młodzieży; 17.20 Popularny koncert — transmisja z Wystawy we Wrocławiu; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych; 18.05 Rozmowa z Papieżem" — II wyj. z książki Gustawa Kodena pt. „Legion Mickiewiczowski"; 18.15 Audycja dla wojska; 18.45 „Nowe książki" — felieton; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 „Emancypantki", 51 odcinek powieści Bol. Prusa; 19.45 „Z życia Bułgarii; 20.15 „Front Odbudowy" — audycja literacka; 20.30 Audycja chopinowska w wyk. artysty włoskiego Michel Angeli; 21.00 Dziennik wieczorny: 22.00 Muzyka lekka; 22.45 Koncert życzeń; 23.10 Muzyka taneczna.


Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53,** tel. 64-75, 62-70 i 74-24.
**Biuro Ogłoszeń:** Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
**Administracja (prenumerata):** Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

**Tłoczono w Drukarni P. P Z. G. Poznań-Północ**
K-54604


## Ogłoszenia drobne

P. K. O. V — 4499 — Konto: Bank Gosp Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Jabłka** 19396
(opady) w każdej ilości po najwyższych cenach kupuje
**Hartwig Kantorowicz**
Poznań — Grochowe Łąki 6 — tel. 15-25
Ciężarówka do dyspozycji

**Staniol**
w każdej ilości
kupię.
HURT SERÓW
Franciszek Zgrabczyński, Półwiejska 16. p6803

**Książki,** księgozbiory, polskie obcojęzyczne kupuje. Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. k1275

**Konie** na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8. Tel. 20-20. 19212

**Łożyska kulkowe i rolkowe**
kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
Ratajczaka 15
(Pasaż Apollo)
8b-364

**Konie** na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a-154

**Węże** parciane, używane, kupuje każdej ilości „Hatech", Marcina 65. p6128

**Konie** na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p6162

# ROZWAŻANIA poolimpijskie

Podzielone są zdania o wartości sportowej XIV igrzysk olimpijskich. Krytycy surowsi popełniają jednak w niektórych wypadkach ten błąd, że nie oddzielają wyczynów na bieżni, skoczni, czy rzutni od tego, co można by nazwać atmosferą i oprawą igrzysk w Wembley. Być może, że rozczarowanie niejednych było wynikiem zbyt wysokich, często nieuzasadnionych pretensyj do organizatorów XIV Olimpiady, którzy znowu — bo i to prawda — dopiero „w ogniu bitwy olimpijskiej" przekonali się, że organizowanie olimpiady w latach dzisiejszych wymaga o wiele więcej pracy, planowania, wydatków i miejsca, niż np. w roku 1908. Wtedy Anglikom wystarczył kawał gruntu w zachodniej dzielnicy Londynu, a mianowicie w Shepherds Bush, by zbudować stadion. Nikt nie martwił się też o kwatery, aprowizację, tabor samochodowy do przewożenia zawodników, w Londynie było bowiem więcej hoteli, niż zawodników olimpijskich.

Dziś olimpiada, a zwłaszcza przygotowanie jej wymagają tak wielkiego aparatu administracyjnego, że komitet organizacyjny mógłby się bez przesady nazwać ministerstwem. Nie wolno zaś zapominać, że również Anglia dotkliwie odczuła wojnę i nadal jeszcze łamie się z jej skutkami. I kto wie, czy jakikolwiek kraj oprócz Ameryki mógłby już w trzy lata po wojnie w ogóle urządzić olimpiadę? W samej Anglii odzywały się zresztą głosy przeciwne urządzeniu olimpiady na wyspach brytyjskich. Ostatecznie dzięki wysiłkowi kilkudziesięciu ludzi, zapisanych chlubnie w dziejach olimpiad (minister Noel Backer, lord Portal, lord Burghley) XIV igrzyska odbyły się w przewidzianym terminie.

To, czy porządki, obserwowane często na naszych imprezach sportowych, upoważniają nas do stwierdzania nieładu gdzie indziej, mogłoby tyć tematem dyskusji. Nie możemy jej jednak podjąć, nie należeliśmy bowiem do tych szczęśliwych, którzy mogli własnym okiem patrzeć na ten „miły nieład". I dlatego ta sprawa nie ma dla nas żadnego znaczenia. Obchodzi nas jednak to, co XIV Olimpiada dała sportowi i czy odpowiedziała na pytanie, gdzie jest granica ludzkich możliwości sportowych? Dotyczy to w pierwszym rzędzie lekkiej atletyki. Od niej rozpoczynamy też przegląd XIV igrzysk olimpijskich i ocenę ich wartości sportowej.

## I Lekka atletyka

O bieżni berlińskiego stadionu olimpijskiego prasa niemiecka pisała w lipcu 1936 roku, że jej twórcy Marchowi służyli radą fachową sam Nurmi i kiedyś sławny sprinter amerykański Paddock. Nie wiadomo, czy to prawda. Bieżnia musiała jednak być naprawdę dobra (padło na niej zresztą kilka rekordów światowych), jeżeli ją właśnie Anglicy wzięli jako wzór dla swojej, obiecując w dodatku, że będzie jeszcze lepsza. Niestety aura uniemożliwiła spełnienie tych obietnic, bo np. po biegu na 5000 m Reiff i Zatopek wyglądali, jakby ukończyli gonitwę po rozmokłych traktach Polesia.

Nie wiadomo więc, ile była warta ta piękna bieżnia koloru cegły. Ale właśnie jej fatalny, podeszczowy stan podnosi wartość tych wyników, które na niej osiągano. Kto wie, czy wyniki te nie są z drugiej strony również pochwałą i dla niej. Nie byle jakim bowiem musi być tor, na którym mimo wilgoci Dillard wyciągnął tyle, co Owens na bieżni suchej w Berlinie, a więc 10.3 sekund.

Mimo woli weszliśmy na „setkę". Zatrzymajmy się więc na niej przez chwilę, jest bowiem nie tylko punktem, od którego tradycyjnie omawia się wyniki olimpijskie, ale dla wielu również szczytowym momentem lekkiej atletyki na wszystkich olimpiadach. Setka to przecież równocześnie odpowiedź na pytanie, kto jest najszybszym człowiekiem świata?

W to, że mimo obecności Pattona ten dramatyczny spór rozstrzygną wyłącznie sprinterzy czarni, nie wątpił nikt. Co do tego przewidywania były zgodne. Wydaje się jednak, że poza nim samym nie było na świecie nikogo, kto by na kredyt tytuł ten przyznał Dillardowi, specjaliście od płotków. Dillard stracił podobno jednak rytm przechodzenia przez płotki i został wystawiony do srintu płaskiego. Wygrał go niespodziewanie, triumfując równocześnie nad tymi, którzy nie pozwolili mu startować w biegu, w którym miał też pewny medal.

O finale setki w Wembley pisano, że zebrał sześciu najszybszych ludzi świata. Twierdzenie takie jest jednak trochę ryzykowne. W finale był bowiem Szkot Corcquodale, którego czas życiowy wynosi 10.4 sek. Zabrakło natomiast Australijczyka Treloara, legitymującego się kilkakrotnie osiągniętym czasem 10.3 sek. Corcquodale miał jednak to szczęście, że w swoim półfinale biegł z słabszymi, Treloar zaś spotkał się z „czarną błyskawicą" La Baechem z Panamy. Nie wiadomo więc, jak wyglądałby skład tego finału, gdyby w półfinałach losowanie było inne? Dzielny Szkot (notabene rewelacja igrzysk) zdobył jednak słusznie miano najszybszego człowieka Europy, potwierdzając prawo do tego miana w biegu na 200 m. Można też uważać za pewne, że jest on jednak lepszy od nieobecnego Rumuna Moiny, któremu przed olimpiadą przyznawano ten zaszczytny prymat.

Honor białej rasy uratował jednak Patton w biegu na 200 m. Dystans ten nazywają „dystansem szybkości absolutnej". Nie można by więc odmówić słuszności Pattonowi, gdyby twierdził, że nie czarny, tylko biały, czyli on jest najszybszym człowiekiem świata.

Któż zatem ma prawo do tego tytułu? Najbliżej prawdy będzie ten, który powie, że na razie jest pięciu równych. Dillard, Ewell, La Beach, Patton i Treloar. Pozostali, nie wyłączając Baillyego i Corcquodale'a, ustępują nie o klasę, ale na pewno o metr.

Nie ma natomiast powodu do kłótni w sprincie długim. Czarni Jamajczycy (przy tym serdeczni koledzy) Mac Kenley i Wint nie mają na razie konkurencji. Mimo zwycięstwa Winta, za najlepszego uważać należy jednak „Hurricana Herb" Kenley'a. Jest przecież pierwszym człowiekiem na świecie, który zeszedł poniżej 46 sekund (45,9). Rekord życiowy Winta wynosi 46,2 sek. Jeżeli to jednak prawda, że Mac Kenley chce specjalizować się odtąd tylko w biegu na 800 m to hegemonia czarnych utrwali się i na tym dystansie. Kenley ma bowiem wszelkie dane na to, by zagrozić nie tylko (również Murzynowi) Withfieldowi, ale i rekordowi świata Harbiga 1,46,6 sek. (c. d. n.)

## Drużynowy bokserski mistrz klasy B. POZB

### Cukr. Zw. Szamotulski KS na rok 1948

Foto Mocek, Szamotuły

Stoją od lewej: kierownik drużyny Br. Kubiak, M. Balcerczyk, Ed. Ciupka, Eug. Pikusa, M. Stachowiak, T. Siminiak, Kl. Krause, M. Turek, G. Jądrzyk.

**W finałowych spotkaniach C. Z. Sz. K. S. zdobył 17 punktów, trając 3. Stosunek walk 106:52. Wchodzi do klasy A P. O. Z. B.**

Od 15 bm. Klub zaangażował stałego trenera p. Ludwika Szulczyńskiego z Poznania, kilkakrotnego reprezentanta Polski z okresu przedwojnnego. (b)


**ILUSTROWANY DODATEK OLIMPIJSKI**

**GŁOS ANGLII**

Dnia 4 września ukaże się bogato ilustrowany dodatek olimpijski, obejmujący wszystkie konkurencje. Cena numeru wraz z dodatkiem 25 zł. Ilość egzemplarzy ograniczona. Zamówienia prosimy kierować pod adresem: **Głos Anglii, Kraków, ul. Garncarska 14/2** 8b-496


## Oby każda wieś pasiadała zamiast karczmy boisko sportowe

**W okresie realizowania przez Państwo akcji umasowienia sportu w najszerszych warstwach społeczeństwa, w którym sport, jako czynnik wychowawczy — szczególnie dla młodzieży — zyskał sobie najdalej idące poparcie, nie można pominąć milczeniem faktów bodaj najradośniejszych: istnienia i tworzenia się ośrodków sportowych w tej najbardziej zacofanej i zaniedbanej przed wojną pod tym względem — wsi polskiej.**

**Mimo ciężkich warunków pracy, polska młodzież wiejska pozbawiona była dobrodziejstwa wyżycia się w sporcie; pozbawiona była uczciwej a zdrowej rozrywki na boisku. Dlaczego trzymano ją z dala od boisk, a zbliżano do karczm — każdemu z nas dziś wiadomo. Nie będę więc tego poruszał, tym bardziej, że sprawa zaczyna nabierać z góry nowego kierunku. Chodzi natomiast o stwierdzenie radosnego wyjątku.**

— Otóż w powiecie nowotomyskim województwa poznańskiego, w cichej, odciętej od świata pięknymi lasami wiosce Bukówiec, obchodzono przed kilkoma dniami niezwykłą uroczystość 25-lecia istnienia.., Klubu Sportowego „Korona".

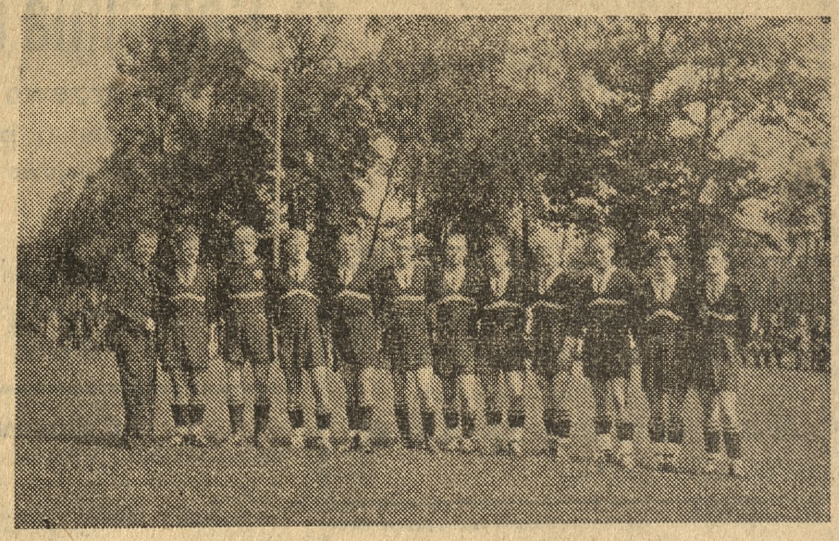

*Drużyna KS „Korona" — Bukówiec*

Podniosła i jakże wyjątkowa to była uroczystość. Przybrała nieomal formę manifestacji sportowej młodzieży wiejskiej nie tylko Bukówca, lecz i wsi okolicznych, a uczestniczyli w niej poza młodzieżą: wicestarosta pow. nowotomyskiego p. Holland, kierownik Pow. U. K. F., wójt gminny, kierownik miejscowej szkoły i proboszcz parafialny a dalej — przedstawiciele POZPN oraz bratnich klubów. Swym współuczestnictwem dali oni dowód zrozumienia dla potrzeb współczesnej wsi polskiej a słuchając historii klubu, nacechowanej piętrzącymi się trudnościami i borykaniem się o prawa młodzieży wiejskiej założyciela jego śp. Michała Dzięcioła, zrozumieli krzywdę jej wyrządzaną.

Dziś już — na szczęście — do niepowrotnej przeszłości Bukówca należą czasy, w których ganiających po łąkach za piłką półnagich chłopców przeganiały strwożone matki rózgami... Piłkarze KS „Korona" uwieńczyli chlubną kartę kończącą ćwierćwiecze jego istnienia, zaawansowaniem do okręgowej klasy B. Mają swoje boisko i sprzęt, mają życzliwą publiczność a przede wszystkim są — prawdziwymi sportowcami. Toteż, chociaż stan materjalny nie pozwalał im dotąd na korzystanie z kolei czy samochodu dla przejazdu do innych ośrodków, dosiadali swych „stalowych rumaków" i pędzili na nich tam i z powrotem po 30 i więcej kilometrów. Czynić to będą z pewnością i nadal, gdy zajdzie potrzeba, bo dla nich obcym jest zarobek w sporcie — chcą przede wszystkim grać. Nazwiska ich: Jan i Feliks Przybylscy, St. Pasiciel, K. Henicz, Al. Kroma, W. Przybylski, Al. Koza, St. Sitek, B. Koza, K. Pięta, M. Nowak oraz K. Szczeciński.

Obecne kierownictwo klubu tworzą: F. Przybylski, St. Bobkiewicz, P. Maćkowiak, W. Dziurla, J. Przybylski, J. Koza i B. Cholaszczyński.

*A teraz spójrzcie jak swobodnie*
*Z jaskółką w górze się kołysać.*
*Spoglądać w szklany zarys wody,*
*Gdzie białą chmurą czuwa cisza.*

*———świst — i rozpruwam lotem strzały*
*Pęd wichru w bryzgach srebrnej piany.*
*I ważę w dłoni błysk zwycięstwa:*
*Srebrny naszyjnik z pereł szklanych...*

4) **Mieczysław Ziemski**

# BOKSER O GOŁĘBIM SERCU

### Opowieść o Franku Szymurze

Na ósmym pokładzie powietrze jest zawsze duszne, gęste i bardzo gorące. Gdyby tu całą szychtę przegnać — tężby się człowiek spocił i zmęczył.

A tu trzeba miarowo kuć kilofem i zamiast ciężkie kawały węgla łopatą. Antoni robił szeroki zamach i wali kilofem w twardy, nienawistny niemiecki węgiel. Zamachy i ciosy są trochę inne niż u jego „kumpli": przypominają cios bokserski: „prawy sierpowy".

Antoni nigdy nie lubił roboty byle jakiej. Kiedy w Rozdrażewie orał, pług chodził jak w masło i odkładał skiby jak pajdy lśniącego, ciemnego chleba. Kiedy żął, nie widział przed sobą nikogo; na innych — musiał się oglądać. Na węgiel też się zawziął i rąbał jak rekt z jego zmiany. Więc — i zarabiał. Potrzeby miał małe, marek zostawało sporo — szły wszystkie na książeczkę oszczędnościową do „sparkassy".

Kiedy pieniędzy trochę się uzbierało, a myśleć o Rozdrażewie i Weronice było coraz ciężej — Weronika zjawiła się z kuferkiem i pościelą na dworcu w Hombruch. Inaczej teraz było w mieszkaniu Szymurów — w okolicy kopalni. Po roku przyszło na świat pierwsze dziecko.

Na początku grudnia 1912 roku, jakby śpiesząc się na gwiazdkę, przyszło na świat dziecko trzecie. Na hucznych chrzcinach, w których udział wzięła prawie cała miejscowa Polonia, ludzie nie wróżyli małemu Frankowi nic dobrego. Patrzyli na niego i na Weronikę współczująco, kiwali głowami. „Dość za mały — mówili — i drzeć się skrzat powinienby barzy". A Franek leżał w małym wyrku, które odziedziczył po siostrze, poruszał powoli ciężkimi, długimi „girkami" i milczał.

Ale Frankowi wcale nie śniło się rozstawać ze światem, choć był to świat szary, bezbarwny, pełen dymów i pyłu węglowego. Był to jednak dla Franka świat jedyny, bo innego nie znał.

Więc na przekór „plotom" bab z chrzestnej uroczystości Franek rósł w oczach, i ruchliwy się robił i drzeć się już potrafił. Maleńki Franek nie miał nadzwyczajnej opieki. Szymurowie, gospodarni i oszczędni dorobili się już na tyle, że założyli sklep kolonialny, w którym było rojno i gwarno, schodzili się do niego Polacy z Hombruch. Matka, krzątająca się od rana do późnej nocy przy gospodarstwie i gościach mogła tylko doskoczyć do maleńkiego i pokarmić żarłoka. I to nie zawsze. Czasem głodny Franuś wlókł za sobą „ryczkę" — mały, dziecinny stołeczek, przyłapywał matkę w kącie za bufetem, podstawiał sobie stołek i ssał. Zdarzyło się kiedyś, że Franuś opiwszy się jak bąk matczynem pokarmem, zdążył tylko zejść z „ryczki", usiąść w kącie — i zasnął. Sklep zamknięto, rodzina zgromadziła się przy kolacji i wtedy matka zauważyła brak Franka. Zaczęto za nim wołać, ojciec wyleciał na podwórze i ulicę, pytał ludzi, czy nie widzieli bachora, aż wylądował na posterunku policji. A przyszły mistrz bokserski, podłożywszy sobie małe piąstki pod głowę, podciągnąwszy długie, cienkie nogi pod brodę, spał zmordowany dziecinną pracą. Franuś po raz pierwszy — „leżał na deskach".

Wkrótce skończył się okres „dość za spokojnego skrzata". Franusia zaczęło być wszędzie pełno. Starał się pokryjomu odprowadzać ojca do kopalni. Zatrzymywał się dopiero przed bramą i przez sztachety spoglądał na wielkie podwórze kopalni, z długim kamiennym chodnikiem, z mnóstwem niskich domków i z najbardziej ciekawą budowlą: przypominała ona jakiś wielki przyrząd do dziecinnych zabaw. Były wysokie belki ustawione do góry, i na poprzek i „na szago", z boku były żelazne długie schodki i dużo lin. Liny te obracały dwa wielkie koła w górze, z których jedno kręciło się w prawo, a drugie w lewo. Zapatrzonego w magiczne koła Franusia często odrywała starsza siostra od sztachet i prowadziła do domu, obiecując, że dostanie lanie od taty. Dla czteroletniego nie było jednak ładniejszego zawodu nad woźnicę. Zwłaszcza nad tego, który przywoził do nich piwo. Bo to i konie miał największe, najgrubsze i najsilniejsze i sam był gruby i silny i fartuch miał taki, jakiego nie miała ani mama, ani frau Schmidt — nikt na świecie: cały był ze skóry. I flaszki, zwłaszcza puste, tak ładnie dzwoniły, gdy grube czarne konie, parskając głośno i klaszcząc kopytami o ulicę zjeżdżały z góry w stronę kościoła. Franuś odprowadzał je płonącymi oczyma aż do drugiego zakrętu przy aptece Finkego.

Pewnego razu Franuś nie wytrzymał. Gdy gruby Paul siedział w sklepie u mamy, wdrapał się po szprychach koła na siedzenie, odwiązał lejce, wyjął bat z metalowego kółeczka i cmoknął na czarne. Konie ruszyły, bat wyleciał ze zdenerwowanej dłoni Franka i uderzył w lśniący grzbiet prawego. Konie smagnęły zgodnie ogonami, podskoczyły ochoczo i przeszły w truchcika. Właśnie z Dortmunderstrasse wychylił się zielony tramwaj i ruszył na spotkanie z Franusiową platformą. Franuś wcale się nie przeląkł, ciekaw był kto komu ustąpi. W ostatniej chwili motorniczy tramwaju zauważył, że wielką platformą powozi dziwny czteroletni woźnica i, naturalnie, „ustąpił". Udało mu się zatrzymać tramwaj w odległości paru kroków od triumfującego chłopca i jego pojazdu, który także się zatrzymał. Franek nie miał jednak czasu nacieszyć się swoim zwycięstwem, bo już go ściągał z kozła, klnąc na całe gardło, gruby Paul i szarpała nim blada, zapłakana matka. Franek zupełnie tego wszystkiego nie rozumiał, a najbardziej nie rozumiał, dlaczego wieczorem dostał od taty takie straszne „smary". *(Ciąg dalszy nastąpi)*